ROK XIV. Nr. 202 (4165) WILNO, niedziela 25 Lipca 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Mąż opatrznościowy stalinowskiego imperium

2. Od Dzierżyńskiego do Jeżowa

W rewolucji bolszewickiej, tak samo, jak i w wielkiej rewolucji francuskiej były dwie fazy teroru, odpowiadające dwum fazom rewolucji. W pierwszej fazie rewolucji, bolszewickiej, polski szlachcic Feliks Dzierżyński, fanatyczny rewolucjonista zawodowy wprost kąpał się we krwi ludzkiej. Ten kat — idealista, który wierzył w twórczą siłę przemocy i teroru bez żadnego wahania scinał głowy wszystkim: kadetom, eserowcom, mienszewikom, anarchistom i wogóle ludziom bezpartyjnym, którzy w jego mniemaniu, w jego fanatycznym przekonaniu stali w poprzek drogi prowadzącej do urzeczywistnienia idealnego społeczeństwa n. świecie, w którym nie byłoby ani wyzyskiwanych, ani wyzyskiwaczy.

W tej ohydnej krwawej pracy katowskiej pomagali mu jego najwybitniejsi uczniowie i późniejsi następcy Mienżyński oraz Jagoda.

W owym okresie jednak nigdy nie spadła głowa z rąk organów Czeka i Gepeu, żadnemu partyjnemu bolszewikowi, żadnemu komuniście, bez względu na to czy on należał do opozycji, czy też był zwolennikiem leninowskiej linii generalnej.

Nawet Jagoda, łotr i kanalia z pod ciemnej gwiazdy, któremu przypadło w udziale kierować organami teroru bolszewickiego po śmierci Mienżyńskiego, nie posłał początkowo żadnego wybitniejszego bolszewika na gilotynę.

Jagoda — to kieszonkowe wydanie napoleonowskiego ministra policji Józefa Fouché. Tak samo jak tamten, pomagał on swemu władcy w różny sposób łamać swych wczorajszych współtowarzyszy ideowych, wysyłać ich na Syberię, zmuszać do pisania listów pokajanija i t. d. Nie posuwał się jednak tak daleko, ażeby obcinać im głowy. Ten bądź co bądź stary rewolucjonista, pomimo wszystko czuł jakiś sentyment i respekt do swych wczorajszych towarzyszy. Co więcej, w r. 1928 wchodził z nimi w porozumienie, jak tamten po zdradzie Robespierre'a wchodził w porozumienie z Baboeuf'em. Niewykluczoną jest rzeczą, że gdyby Jagoda przeczuwał i przypuszczał, że Stalin jednego pięknego dnia również jego zamknie do ciupy, to prawdopodobnie tak samo jak Fouché, zdradził i Robespierre'a i Napoleona nie zawahałby się zdradzić Stalina.

Ale Stalin, jak to nieraz podkreślaliśmy jest w jednej osobie i Robespierre'm i niekoronowanym Napoleonem rewolucji bolszewickiej, który z łatwością potrafił zmiażdżyć kieszonkowe wydanie bolszewickiego Fouché — Jagodę. Po zabójstwie Kirowa bowiem Stalin od razu mógł przekonać się, że Jagoda coś krewi.

Chętnie coprawda posłał on młodzież komunistyczną z Nikołajewym na czele na gilotynę, natomiast zwlekał z t. zw. moralnymi sprawcami zabójstwa Kirowa, Zinowjewym Kamieniewem i towarzyszami. Na pierwszym ich procesie, który odbył się w styczniu 1935 r., zostali ci starzy bolszewicy z powodu braku dowodów skazani tylko na 10 lat katorgi. Następny zaś proces Zinowjewa i towarzyszy też nie szedł po linii pożądanej dla Stalina. Jagoda, który razem z Wyszyńskim montował ten proces, dostarczył „dowodów", że Zinowjew, Kamieniew i reszta podtrzymywali stosunki z Trockim, „zabili" Kirowa, dążyli do zamordowania Stalina w celu zdobycia władzy i t. d. Nie dostarczył natomiast ten stróż bezpieczeństwa „dowodów" na to, że ci starzy rewolucjoniści byli agentami Gestapo i przy pomocy Trzeciej Rzeszy dążyli do odbudowy kapitalizmu w Związku Sowieckim. Kanalia Jagoda dla utrzymania się przy władzy gotów był pójść na rozstrzelanie wczorajszych wodzów rewolucji i swych towarzyszy, tak samo jak Fouché po powrocie Ludwika XVIII-go zgodził się na sporządzenie listy proskrypcyjnej wszystkich tych bonapartystów, którzy w okresie stu dni razem z nim stali przy boku Napoleona. Nie chciał on jednak z nich robić heroldów ustroju kapitalistycznego. Prawdopodobnie nie pozwalało mu na to t. zw. „rewolucyjne sumienie" starego rewolucjonisty.

To właśnie wahanie widocznie wystarczyło, ażeby Jagoda zręcznie został usunięty z kierownictwa Komisariatu Spraw Wewnętrznych na kierownictwo Komisariatu Łączności aż do chwili, gdy wysłannik Stalina opanuje skomplikowaną machinę teroru sowieckiego. Analogicznie postąpili Napoleon i Ludwik XVIII pragnąc pozbyć się niepewnego Fouché.

Ale z tą chwilą, gdy Jeżow, został Komisarzem Spraw Wewnętrznych — natychmiast rozpoczęła się kampania w prasie skierowana przeciw rozstrzelanym już Zinowjewowi i towarzyszom i mająca na celu przekonanie opinii sowieckiej, że rozstrzelani kłamali, gdy twierdzili że nie mają żadnego programu. Ideolog socjalizmu stalinowskiego Wareikis w szeregu artykułach czarno na białym „udowodnił", że wódz kominternu Zinowjew i inni w porozumieniu z Trzecią Rzeszą dążyli do przywrócenia... kapitalizmu w Związku Sowieckim.

Takie postawienie sprawy Stalinowi było bardzo potrzebne i konieczne, gdyż przeciwko jego zbudowanemu socjalizmowi, który w gruncie rzeczy jest niczym innym, jak potwornym integralnym kapitalizmem państwowym, zaczęły coraz bardziej buntować się najszersze masy robotnicze. Wzmocnić złudzenie socjalistyczne mas, przekonać je, że to co zostało zbudowane nie jest w sposób nielitościwy wyzyskującym je integralnym kapitalizmem, lecz najszczęśliwszym na świecie ustrojem socjalistycznym — oto główny cel, jaki Stalin chciał osiągnąć w dziedzinie polityki wewnętrznej przy pomocy serii procesów.

Jagoda widocznie na to nie chciał pójść. Jeżow natomiast poszedł bardzo chętnie. Nie jest on bowiem, jak świadczy jego biografia żadnym rewolucjonistą związanym wspólnymi przeżyciami ze starymi bolszewikami, lecz typowym biurokratą, urzędnikiem. Pracując w centralnym aparacie partii miał on możność przekonać się jak przy pomocy tego aparatu Stalin w okresie 1927 — 1934 łamał i miażdżył najwybitniejszych wo

(Dokończenie na str. 3).

Zet.

Francja podejmuje próbę wyprowadzenia z impasu komitetu nieinterwencji

LONDYN. (Pat.) „Times" podaje, że ambasador francuski Corbin odwiedził wczoraj wieczorem ministra Edena i lorda Plymoutha, po czym nocnym pociągiem wyjechał do Paryża. Powróci on do Londynu w poniedziałek rano po przeprowadzeniu narad ze swym rządem. Posiedzenie Podkomitetu Nieinterwencji zwołane zostanie prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek.

Wczoraj wieczorem stało się wiadomym, że amb. Corbin zakomunikował min. Edenowi, iż **rząd francuski gotów byłby zgodzić się na inną procedurę, aby wyjść z impasu, w jakim znalazł się obecnie Podkomitet Nieinterwencji.** Nowa procedura rozważana na razie w Londynie polegałaby na tym, iż rząd brytyjski opracowałby kwestionariusz, obejmujący wszystkie propozycje planu brytyjskiego i rozesłał go wszystkim 27 członkom Komitetu Nieinterwencji. Spodziewają się tu, że dzięki temu kwestionariuszowi otrzymanoby od każdego rządu jasne wypowiedzenie się zarówno co do całego planu, jak i poszczególnych jego części, czego nie można by oczekiwać gdyby Podkomitet dyskutował nad kolejnością, w jakiej miałyby być prowadzone obrady nad zasadniczymi propozycjami.

Prasa francuska zaprzecza

Nie wysyłano 800 legionistów z Marokka do Marsylii

MARSYLIA, (Pat). Prasa tutejsza zamieszcza komunikat, zaprzeczający w sposób jaknajbardziej stanowczy twierdzeniom niektórych dzienników niemieckich, jakoby 800 legionistów francuskich przybyło z Maroka do Marsylii na pokładzie parowca „Merechal Lyaoutey". Komunikat oświadcza, iż w okresie od 11 do 15 lipca wylądowało w Marsylii 42 urlopowanych żołnierzy francuskich, w tym tylko dwóch znajdowało się na parowcu „Marechal Lyaoutey".

Bez poważniejszych zmian na froncie hiszpańskim

ODPARTE ATAKI POWSTAŃCÓW.

WALENCJA, (Pat). Z Gijon donoszą, że powstańcy podjęli atak na bagnety na pozycje wojsk rządowych pod Poltarna. Atak został odparty z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami, spowodowanymi gwałtownym ogniem karabinów maszynowych. Na stronę wojsk rządowych przeszło 39 żołnierzy powstańczych.

POWSTAŃCY ZAPOWIADAJĄ REPRESJE...

SALAMANKA, (Pat). Komunikat wojsk powstańczych podaje, iż na odcinku Brunette powstańcy zajęli linię okopów. Posuwanie się oddziałów powstańczych trwa nadal. 5 samolotów nieprzyjacielskich bombardowało miasto Caceres, co pciągnęło za sobą śmierć kilku osób oraz poranienie wielu kobiet i dzieci. Komunikat zapowiada w końcu represje za to bombardowanie.

...A SAMI ZABIJAJĄ KOBIETY I DZIECI.

TORTOSA, (Pat). Wczoraj o g. 21,45 trzy samoloty powstańcze bombardowały gwałtownie Tortosę. 8, czy 9 osób zostało zabitych, a 30 rannych, w tym większość kobiet i dzieci.

SYTUACJA OGÓLNA.

SALAMANKA, (Pat). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych:

Front północny, odcinek Biskajski — nic nwego. Odcinki Santander, Asturja, Leon: ostrzeliwanie i kanonada.

Front środkowy, Aragon — na odcinku Albarracin wojska nasze dokonały wywiadu na terenie nieprzyjacielskim, po czym powróciły do swej bazy z 1500 sztuk bydła.

Front Soria i Avila: nic szczególnego. Odcinek Madrytu i w okręgu Brunete wojska nasze odniosły wielkie zwycięstwo nad rzeką Guadarrama, łamiąc opór nieprzyjaciela i zajmując w całości linię okopów, gdzie znaleziono wiele trupów i obfity materiał wojenny, jeszcze nie obliczony.

Marsz naprzód trwa, celem złamanie oporu nieprzyjaciela. Wielu milicjantów przechodzi z bronią na naszą stronę.

Front południowy: ogień karabinowy i armatni.

Działalność lotnictwa: nieprzyjaciel jak zwykle bombardował okolice, położone za frontem, nie osiągając żadnego objektu wojskowego. Dziś miasto Caceres bambardowane było przez 5 samolotów nieprzyjacielskich, które spowodowały śmierć i poranienie pewnej liczby mieszkańców, m. in. kobiet i dzieci. Jak w przeszłości, ataki te spotkały się z szybkim odwetem.

Akcja wojenna nieunikniona

Gen. Sung-Cze-Yana obwołano zdrajcą. Sytuacja ponownie pogorszyła się

SZANGHAJ. (Pat.) Chińskie koła oficjalne powstrzymują się od komentowania komunikatu japońskiego ministra wojny, stwierdzającego, że lokalny układ, zawarty 19 b. m. między dowództwem japońskim a gen. Sung-Cze-Yuanem, przewiduje usunięcie chińskich funkcjonariuszy o tendencjach komunistycznych, japońską cenzurę podręczników szkolnych i ogólne zaniechanie wszelkich działań antyjapońskich. Nie ulega wątpliwości, że jeśli układ ten zawiera tego rodzaju warunki, to jest on sprzeczny z 4 punktami deklaracji marsz. Czang Kai Szeka i jest dla rządu centralnego nie do przyjęcia. Chińskie koła nieoficjalne określają stanowisko gen. Sung Cze Yana jako zdradę i uważają, że akcja wojenna ze strony rządu nankińskiego jest nieuniknioną

CHIŃCZYCY NIE WYCOFUJĄ SIĘ.

TOKIO, (Pat). Według Agencji Domei, sytuacja w Chinach północnych ponownie się pogorszyła z powodu pozostawania nadal wojsk chińskich na obszarach, z których miały się wycofać. Odmaszerował jedynie z Pekinu 218 pułk pod dowództwem płk. Sunczang-Po. Wojska chińskie w Pekinie są o jeden pułk liczniejsze, niż w chwili wydarzenia się incydentu w Lukucziao.

Według otrzymanych informacyj główna kwatera 37-ej dywizji pozostaje nadal w Siyuan, przy czym nie widać żadnych przygotowań do wymarszu z Pekinu 25 niezależnej brygady gen. Czang-Ling-Yuna i 111 dywizji Lin-Tsu-czena. Chińska 110 brygada w Papaoszan umacnia swe pozycje. Okopy są również budowane w Czang-Hsin-Tien. Dwa pułki 32 dywizji pod dowództwem Czao-Ten-Gyn wkroczyły do Pekinu wbrew zawartym układom.

TOKIO, (Pat). Ag. Domei w depeszy z Pekinu donosi, że 219 pułk 37-ej dy-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Sowiety udzielą pomocy Chinom

SZANGHAJ. (Pat.) Wedle doniesień ze źródeł japońskich Sowiety przyrzekły Chinom w razie działań wojennych z Japonią, pomoc w formie przysłania samolotów i floty wojennej. Wedle tychże doniesień sowiecki attache wojskowy przy rządzie chińskim Lepin wyjechał do Moskwy celem zorganizowania tej pomocy.



Oddziały żołnierzy z armii północno-chińskiej w okopach.

Zapas złota w lipcu zwiększył się

WARSZAWA. (Pat.) W ciągu drugiej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,0 miln. zł. do 425,4 miln. zł. Stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 1,0 miln. zł. do 28,3 miln. zł.

Europą rządzi fikcja

Organ Mussolinego dyskredytuje Ligę Narodów

RZYM, (Pat). w Artykule p. t. „Rzeczywistość i fikcje" organ Mussoliniego „Popolo d' Italia" stawia pytanie, czy Europa ma zginąć w całunie swych fikcyj. Dziennik stara się wykazać że od lat 20 Europa rządzona jest i omotana fikcjami istniejącymi i odradzającymi się przy każdym wydarzeniu historycznym. Za taką fikcję uważa dziennik możliwość spłaty długów wojennych, a w szczególności ustalenie dla Niemiec „astronomicznie ogłuszającej cyfry tysiąca miliardów". W dalszym ciągu dziennik pisze że organem ,który stwarza, kultywuje i szerzy system fikcji i czyni apologię tego systemu jako i praktyki życia, jest Liga Narodów. Nawet jej powszechność jest fikcją ponieważ brak w Lidze Narodów pewnej liczby potężnych narodów ,zasada równości zwolenników Ligi Narodów jest drugą fikcją, którą wysuwa dziennik, ironizując na temat równości głosu W. Brytanii i Liberii. Prawdą jest — pisze dalej „Popolo d' Italia" — że od czasu do czasu daje się małym państwom zadośćuczynienie charakteru formalnego i widowiskowego. Całą maszyną jednak kierują i wszystko przygotowują—wnioski i przemówienia — ludzie sekretarjatu Ligi, którzy są ludźmi trzech wielkich mocarstw: Francji, Anglii i Rosji Sowieckiej. Najwyższą fikcją, zdaniem dziennika, jest pacyfizm Ligi Narodów. Na temat ten pisze „Popolo d' Italia": Narody ogarnia trwoga za każdym razem, gdy przed Ligą Narodów staje jakaś poważna kwestja. Wszak art. 16 paktu Ligi. zawierający zasadę stosowania wojny powszechnej, może być urzeczywistniony.

Do wszystkich tych fikcyj organ Mussoliniego dodaje dwie inne jeszcze, pisząc: Palące aktualności godzą w sytuację europejską i komplikują ją. Pierwszą taką aktualnością jest fakt nieuznania dotychczas imperium włoskiego, a drugą nieprzyznanie gen. Franco praw strony wojującej. Pragnie się bezwzględnie związać uznanie praw strony wojującej z kwestią ochotników. Ta ostatnia sprawa w praktyce nie istnieje. Jest rzeczą jasną, że przez niewysyłanie więcej posiłków, zagadnienie rozwiązuje się samo przez się w straszne żniwo wojny. Fikcja, wskutek której odmawia się gen. Franco praw strony wojującej, może silnie skomplikować stan rzeczy, podczas gdy uznanie tych praw ułatwiłoby znacznie sytuację. Udaje się w dalszym ciągu, iż wierzy się w to, że gen. Franco jest tylko zbuntowanym generałem, który zorganizował pronunciamento, większe od poprzednich że prawdziwym rządem hiszpańskim jest rząd w Walencji, kierowany przez Moskwę. W zakończeniu dziennik pisze: Przyjdzie dzień, w którym i realności i sofizmaty polityczne obalone zostaną przez rzeczywistość.

Posiedzenie Sejmu — we wtorek

WARSZAWA. (Pat.) Plenarne posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na wtorek 27 b. m. na godz. 11 rano.

Porządek dzienny przewiduje debatę nad projektem ustaw uchwalonymi ostatnio przez komisje prawniczą i rolną Sejmu.

Kłajpeda udaremniła „Dzień Morza" w Litwie

KRÓLEWIEC. (Pat.) Projektowany przez Litwę „Dzień morza" nie dojdzie w tym roku do skutku, wobec niemożności porozumienia się z odnośnymi czynnikami w obszarze Kłajpedzkim. Jak słychać, organizacje na obszarze Kłajpedzkim wykazały zupełny brak zainteresowania w urządzeniu święta morza.

Konowalec w Kownie

Prasa ukraińska, wychodząca w Kanadzie, donosi, że po usunięciu Konowalca z Szwajcarji władze litewskie zaopiekowały się nim i wynajęły dla jego użytku posiadłość w miasteczku granicznym Tonnon po drugiej stronie jeziora genewskiego. Ale i tam było mu nieswojo, tak, że Konowalec przeniósł się na Litwę i tam występował na rozmaitych uroczystościach. W Kownie ma wyjść pismo OUN, na które zbierano składki w Kanadzie. Często Konowalec występuje razem z prezesem Związku wyzwolenia Litwy Juszką. Do Kowna przybył również kap. Jarry, najbliższy współpracownik Konowalca, w swoim czasie kierownik egzekutywy OUN w Berlinie.

Zmarł patrjarcha serbski

BIAŁOGRÓD, (Pat). Patriarcha prawosławnego kościoła serbskiego Barnaba zmarł dzisiejszej nocy o godz. 0.02.

Mowa w pustej sali parlamentu

KAIR. (Pat.) Ismain Sidky Pasza, przewódca opozycji i b. premier, złożył mandat poselski na znak protestu przeciwko stanowisku posłów podczas jego ostatniej mowy w parlamencie na temat rozbrojenia. Koniec swej mowy Ismain Sidky wygłaszał przy pustej sali.

Pomnik-olbrzym nad kanałem Panamskim

WASZYNGTON, (Pat). Komisja wojskowa Izby Reprezentantów przyjęła projekt ustawy, przewidującej budowę w strefie kanału Panamskiego kolosalnego pomnika ku czci gen. Goethalsa, inżyniera, który miał powierzoną budowę kanału. Pomnik, który kosztować ma 160 tys. dolarów, stanowić będzie olbrzymią latarnię morską, widzianą z obu oceanów, zarówno dla statków, jak i dla samolotów.

Monopol na helium

WASZYNGTON. (Pat.) Senacka komisja wojskowa uchwaliła projekt ustawy o sprzedaży helium za granicę. do użytku statków powietrznych. Ustawa ta — która jest następstwem katastrofy „Hindenburga"—przewiduje stworzenie państwowego monopolu dla wyrobu helium.

Zamach na płk. Adama Koca był przygotowany z wielką precyzją

Dotychczasowe ustalenia zdają się wskazywać na to, że zamachowiec był tylko narzędziem w rękach organizatorów spisku, ostatnim ogniwem wykonawczym. Wszelkie przygotowania odbyły się bez jego udziału.

Według przypuszczeń zbrodniarz przyjechał do Warszawy na krótko przed zamachem i niemal natychmiast odjechał do Świdrów Małych, zapewne w towarzystwie jednego ze spiskowców, który zapoznał go z terenem planowanego zamachu. Gdyby te przypuszczenia sprawdziły się — wskazywałyby na wielką precyzję przygotowania spisku, zorganizowanego z wielką przezornością i znajomością techniki terorystycznej.



O konsulat amerykański w Gdyni

CHICAGO, (Pat). Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego postanowiono zwrócić się do departamentu stanu , w Waszyngtonie oraz do senatorów i posłów z wnioskiem utworzenia konsulatu Stanów Zjednocz. w Gdyni. Wniosek umotywowany został tym, że konsulaty amerykańskie istnieją w daleko mniejszych portach niż Gdynia, która jest obecnie największym portem i najważniejszą placówką emigracyjna Bałtyku.

Akcja wojenna nieunikniona

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wizji odmawia wycofania się z Lukuczjao, zajmując pozycje na lewym brzegu rzeki Yung-Ting.

INCYDENT Z ZAGINIONYM MARYNARZEM POGORSZYŁ SYTUACJĘ.

SZANGHAJ, (Pat). Panuje tu wielkie podniecenie z powodu porwania na samochodzie japońskiego marynarza, który był jednym z trzech marynarzy uczestników starcia z Chińczykami. Patrole japońskie przeprowadzają intensywne poszukiwania w dzielnicy Hongkiu.

SZANGHAJ, (Pat). Marynarze japońscy rozpoczęli w nocy poszukiwania zaginionego marynarza na przedmieściu Czapei. W poszukiwaniach bierze udział około 300 marynarzy. W Szanghaju widać usilne przygotowania wojskowe. Ruch autobusowy wstrzymano. Po ulicach krążą czołgi i samochody pancerne. O północy u japońskiego konsula generalnego odbyła się narada z udziałem japońskiego attache morskiego i wyższych oficerów japońskich. Nazwisko zaginionego marynarza nie zostało jeszcze ustalone.

W dzielnicy chińskiej panuje popłoch. Ludność szuka schronienia na terenie koncesji międzynarodowej.

Jeszcze jeden kartel rozwiązany

WARSZAWA. (Pat.) Z dniem 24 b. m. minister Przemysłu i Handlu rozwiązał kartel producentów tiulu, występujący p. n. Zjednoczone Fabryki Tiulu w Warszawie.

Kartel ten mając w swym ręku scentralizowaną całą sprzedaż skartelizowanych wyrobów z powodu utrzymywania cen na wysokim poziomie, stał się przedmiotem licznych zażaleń dalszych zakładów przetwórczych tiulu, w szczególności fabryk koronek, haftów i firanek, dla których podrożenie tiulu zaciążyło ujemnie na kosztach produkcji, powodując jej ograniczenie.

Narady nad rozbudową Gdyni

GDYNIA. (Pat.) Dziś przed południem odbyła się w sali gdyńskiej Rady Miejskiej konferencja, którą zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent R. P. Tematem tej konferencji były ogólne zagadnienia regionu wybrzeża, ze specjalnym uwzględnieniem rozplanowania urbanistycznego i architektonicznego przyszłej dzielnicy reprezentacyjnej z uwzględnieniem usytuowania Bazyliki morskiej, pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich i „Domu Żeglarza".

W wyniku dyskusji uchwalono nie przesądzać jeszcze sprawy usytuowania Bazyliki morskiej i kilku innych reprezentacyjnych budowli, do czasu rozpatrzenia ostatecznych projektów. przy czym przedstwiciele rządu obecni na konferencji zapewnili o poważnym zainteresowaniu tą sprawą.

Powstanie Kurdów rozszerza się

DAMASZEK. (Pat.) Na skutek powstania kurdyjskiego prace nad wytyczeniem trasy kolei żelaznej przez Mardin i Sirt do Iraku i Iranu zostały przerwane. Zacięte walki toczą się obecnie w południowo-zachodniej części jeziora Van. Do Kurdów przyłączyli się chrześcijanie Armeńczycy i Nestorianie. Mówią o zamiarze powstańców wysłania specjalnej delegacji do Europy i sąsiednich krajów muzułmańskich.

Ciągłe konflikty między Mandżurią a Sowietami

TOKIO. (Pat.) Agencja Domei donosi z Hsin-King: Mandżurskie władze konsularne w Czycie i Błagowieszczensku niepokojone są stale przez miejscowe władze sowieckie. Według informacyj urzędowych, funkcjonariusze konsulatów mandżurskich w tych miastach nie mogą pełnić swych funkcyj. Władze sowieckie w Czycie opasały konsulat mandżurski drutem kolczastym. Rząd mandżurski wystosował w związku z tym protest do rządu sowieckiego.

Plaga motyli w Austrii

WIEDEŃ. (Pat.) Okolice Wiednia nawiedziła plaga motyli, które chmarami unoszą się nad polami. Właściciele ogrodów i winnic obawiają się w następstwie tego inwazji gąsienic. Roje motyli przybyły od strony poł.-wschodniej.

Ekspedycja naukowa na Śląsk

KRAKÓW. (Pat.) W poniedziałek 26 b. m. wyrusza z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego ekspedycja naukowa grawimetryczna, mająca na celu pomiary natężenia siły ciężkości na Śląsku. Pomiary te, prowadzone pod egidą Polskiej Akademii Umiejętności w porozumieniu z województwem śląskim, mają być przeprowadzone w następujących miejscowościach: Lubliniec, Kalety, Tarnowskie Góry, Szarlej, Katowice, Olza, Skoczów, Wisła, Cieszyn oraz — dla nawiązania do dokonanych już poprzednio podobnych prac — w Oświęcimiu.

Badania nad rozkładem siły ciężkości, czynione dawniej głównie dla celów geodezji wyższej (wyznaczenie figury ziemi), i zainicjowane w Polsce przez astronomów krakowskich. I. Birkenmajera i M. Rudzkiego, uznane zostały w nowszych czasach za bardzo ważne z punktu widzenia geologii, zarówno czystej, jak i stosowanej, jako dające materiał do wniosków o rodzaju uwarstwowienia pokładów podziemnych. Z takich pomiarów, poczynionych pod kierunkiem prof. T. Banachiewicza, wyprowadzono dla Wielkopolski linię wypiętrzenia pokładów podziemnych (przechodzącą koło Kcyni, a skierowaną mniej więcej równolegle do biegu Wisły pomiędzy Warszawą a Bydgoszczą), której odpowiadają złoża soli, a odpowiadać może ropa naftowa.

5 mil. funtów szterl. zostawił Marconi

RZYM, (Pat). Większą część swego majątku pozostawił Marconi swej córce Elettrze, którą mianował legatariuszką ogólną. Pozostałe dzieci: Dema, Ginulio i Giora otrzymają część zastrzeżoną przez prawo. Markiza Marconi ma użytkowanie jednej czwartej majątku zmarłego. Chociaż na razie wartość majątku znajdującego się zarówno we Włoszech, jak i za granicą, nie jest znana, sądzą tu, iż wynosi on 5 milionów funtów szterlingów. Testament Marconiego nie zawiera żadnych zapisów szczególnych.

5-letni plan rozbudowy Addis-Abeby

RZYM. (Pat.) Agencja Stefani donosi, iż plan rozbudowy Addis Abeby przewiduje stworzenie 5 dzielnic. Jedna z nich, handlowa, będzie znajdowała się w centrum obecnej Addis Abeby. Dzielnica włoska rezydencyjna będzie rozpościerała się w kierunku północnym. W pobliżu dworca w południowej części miasta powstaje dzielnica przemysłowa. W specjalnej dzielnicy będą mieściły się urzędy i biura administracji. Wreszcie dzielnica tubylcza zajmie zachodnią część miasta. Będzie ona odalona od pozostałych dzielnich miasta. Koszty wykonania tego planu obliczane są na miliard lirów. Będą wybudowane wodociągi i kanalizacje oraz setki kilometrów nowych ulic. Roboty te mają być wykonane w ciągu 5 lat.

Kronika telegraficzna

— W PONIEDZIAŁEK PRZYBĘDZIE DO BRUKSELI król Karol rumuński, spokrewniony z królem Leopoldem. Król Karol zamieszka w pałacu królewskim.

— NA MIESIĄC SIERPIEŃ zapowiedzianych jest w całej Europie wielka ilość kongresów naukowych z rozmaitych dziedzin wiedzy. We wszystkich tych kongresach nauka polska jest reprezentowana, czasem nawet przez liczne kilkunastoosobowe delegacje.

— W BERLINIE STRACENI ZOSTALI skazani w dniu 17 lutego za zdradę stanu na karę śmierci Józef Michnia, lat 28 i Paweł Matischehy, lat 17.

— W POBLIŻU WIOSKI COMAMDI koło Ankary bandyci napadli na autobus, kursujący pomiędzy Diarbekir a Bitlis. Pięciu pasażerów zostało zabitych.

Kolektywna kara za wybicie szyb w domach żydowskich

We wsi Talowice ubiegłej nocy punktualnie o godz. 1-ej na dany sygnał trąbkowy zostały wybite szyby we wszystkich 13 domach żydowskich. Zaalarmowana policja udała się do wsi, lecz nie udało się nikogo schwytać. Rano przybył do wsi starosta ze Sarn z komendantem policji. Wobec tego, że nie można było stwierdzić, kto dokonał zamachu starosta nałożył na całą wieś karę kolektywną, polegającą na tym, że przez nieokreślony czas po trzech chłopów pilnować musi domy żydowskie w całej wsi.

Szpieg niemiecki we Francji

PARYŻ. (Pat.) W Chaumont aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec niejakiego Jana Sellier. Był on już raz aresztowany w r. 1934. Jego częste podróże do Niemiec zwróciły uwagę władz wojskowych. Zwolniono go jednak wówczas z powodu braku dowodów. Rewizja dokonana obecnie w mieszkaniu Selliera, doprowadziła do wykrycia licznych zdjęć fotograficznych granic francuskich z adnotacjami, dokonanymi ręką aresztowanego, liczne adresy wyższych oficerów lotnictwa niemieckiego oraz list konsula niemieckiego w Brukseli.

Sellier przyznał się, iż dostarczył kapitanowi lotnictwa niemieckiego Zeltmeyerowi pewną liczbę fotografij lotniczych.

Od Dzierżyńskiego do Jeżowa

(*Dokończenie ze str. 1-ej*)

dzów rewolucji bolszewickiej. Pokazywany mu poglądowo przez Stalina socjalizm, to budowa pod hasłami socjalistycznymi integralnego kapitalizmu. Kapitalizm ten pomógł Jeżowowi zrobić wspaniałą karierę, wysunąć się na szczyty. Praca w aparacie, szczególnie w wydziałach kadr i ewidencji, pozwoliła mu doskonale poznać wszystkich tych partyjników, którzy kiedykolwiek bądź należeli do jakiejkolwiek opozycji, lub mogli w przyszłości należeć.

Jeżow im nic nie zawdzięczał. Wręcz przeciwnie, mógł mieć do nich jedynie żal, że podczas jego bytności w wojsku nie doceniali jego zdolności i nie zaspokoili jego ambicyj młodzieńczych ani czerwony generalissimus Trocki, ani Tuchaczewski, ani inni wodzowie armii bolszewickiej. Mógł on mieć również żal z powodu niezaspokojonych ambicyj do starych wodzów partyjnych, którzy podczas jego pracy w prowincjonalnych organach partyjnych nie zwrócili nań uwagi i nie podciągnęli go wzwyż. Do takich zaś należeli wszyscy starzy bolszewicy, którzy decydowali o losach partii i o karierze jej członków, aż do momentu kiedy zaczął wysuwać się na widownię Stalin. Cóż więc mogło łączyć bardzo ambitnego Jeżowa z nimi? Oprócz żalu i nienawiści nie mógł on do nich żywić żadnych innych uczuć.

Co innego natomiast Stalin. Stalin go wyciągnął z zapadłej prowincji do Moskwy, on go wywindował na szczyty i zaspokoił jego ambicje. Jeżow zawdzięcza mu wszystko. Jeżow o ile będzie wierny i bez zastrzeżeń oddany Stalinowi, może po nim spodziewać się jeszcze więcej. A Stalin prawdopodobnie zna doskonale słabe i mocne strony Jeżowa. Stalin jest doskonałym psychologiem. Dlaczegóż by więc nie wysunąć na czoło Komisariatu Spraw Wewnętrznych człowieka, który gwoli zaspokojenia swych ambicyj, gwoli zdobycia sławy pójdzie na wszystko. Nie tylko na łamanie i miażdżenie starych bolszewików. To robił doskonale i Jagoda. Ale również na ich zohydzenie i całkowite, fizyczne wyniszczenie. Do tego stary rewolucjonista Jagoda nie był zdolny. Do takiej pracy natomiast doskonale nadawał się Jeżow.

I Stalin, który już dawno postawił krzyż na rewolucyjnej ideologii czerwonego, leninowskiego października, uczynił trafny wybór stawiając na stosunkowo młodego i energicznego Jeżowa. Nowy kierownik machiny terorystycznej wykonywuje zlecenia Stalina bez zarzutu, systematycznie i planowo. Prawdopodobnie u niego na biurku leżą dobrze mu znane foliały, z nazwiskami wszystkich partyjników, wyciągnięte z szaf wydziałów kadr i ewidencyj przy CK. WKP(b). Wszak on sam te foliały sporządzał, on notował na nich skrzętnie wszystkie grzechy towarzyszy partyjnych. A dzisiaj cóż łatwiejszego, jak z tych rejestrów sporządzać listy proskrypcyjne... różnych wrogów narodu, werbujących się wyłącznie z członków partii komunistycznej. A partyjników w Związku Sowieckim było bardzo dużo. Bardzo dużo było również wśród nich takich, którzy przy olbrzymiej ilości różnego rodzaju opozycji, mieli chwile wahania i głosowali za rezolucjami nie koniecznie stalinowskiej linii generalnej. Stąd nieustające aresztv, stąd wciąż nowe procesy. I proceder ten prawdopodobnie będzie trwał aż do tej chwili, dopóki w rejestrach sporządzanych przez Jeżowa w czasie [illegible] w central[illegible] [illegible] znajdzie się choć jedno nazwisko komunisty, który miał coś na sumieniu.

Jeżow przywrócił tradycje „żelaznego Feliksa". Jeżow z całą energią puścił w ruch stosowaną przez Dzierżyńskiego okrutną machinę krwawego teroru. Nie Jeżow jednak, lecz całokształt warunków społeczno - ekonomicznych, nowa warstwa rządząca wyrosła w tych warunkach, żelazna logika rozwojowa reżymu bolszewickiego doprowadziły do tego, że kierunek ożywionej w przededniu dwudziestej rocznicy rewolucji bolszewickiej, machiny terorystycznej, jest zupełnie inny. Dzisiaj ta machina niszczy wszystkich tych, którzy niegdyś byli rewolucjonistami. Oczywiście, na razie za wyjątkiem takich rewolucjonistów, jak Stalin, którzy są wykładnikami nowych tendencyj rozwojowych. I jeżeli Stalin, wykaże tyle realizmu i oportunizmu, ile dotychczas wykazywał, to z całą pewnością można powiedzieć, że umrze naturalną śmiercią, jako ojciec narodu sowieckiego, uosobionego w nowej warstwie rządzącej. To bowiem, że on [illegible] z zasad ideo[illegible] dekoruje orderami imienia Lenina katów jego najbliższ. współpracowników, wszystko to nie tylko nie oburza nowobogackich sowieckich, ale wręcz wzbudza w nich przyjazne i przychylne uczucia w stosunku do Stalina. Są oni bowiem do tego przyzwyczajeni, tak samo jak burżuazja francuska do śpiewania marsylianki, lub wielu z potentatów chrześcijańskich do przykrywania różnych podłości słowami św. Ewangelii. Świadczy to jedynie o upadku i rozkładzie pewnych wielkich prądów ideowych i nic ponad to.

Jeżow, któremu przypada w udziale odegrać rolę męża opatrznościowego Rosji sowieckiej w drugiej fazie rewolucji bolszewickiej, w fazie całkowicie zabagnionej pod względem ideowym,—spełni swe zadanie w stu procentach, za co dostanie jeszcze nie jeden order imienia Lenina, a potem może i kulę w łeb.

Zet.

Proces inż. Doboszyńskiego odbędzie się we Lwowie?

Pojawiły się pogłoski, że władze wymiaru sprawiedliwości rozważają ewentualność przeniesienia rozprawy inż. Doboszyńskiego z terenu apelacji krakowskiej na terytorium sądu apelacyjnego we Lwowie.

Gdyby w tej sprawie zapadły odpowiednie decyzje to zdaniem kół sądowych zachodziłaby konieczność znacznego przesunięcia terminu rozprawy.

Czy OZN będzie wydawać swój dziennik

„Robotnik" notuje następującą wiadomość: Jak się dowiadujemy, powstanie w miesiącach jesiennych nowy dziennik polityczny, który będzie organem oficjalnym „Ozonu". Na razie ani „Gazeta Polska", ani „Kurier „Poranny" nie powinny być traktowane, jako organy „Ozonu". Są to — powiedzmy — pisma zaprzyjaźnione. Nic ponadto.

Wiadomość tę „Czas" zaopatruje następującym dopiskiem:

Druga część powyższej wiadomości jest ścisła. Istotnie żadne z pism nie zostało dotychczas uznane oficjalnie za organ OZN. Co do wydawania przez OZN dziennika, to dowiadujemy się, że strony miarodajnej, że sprawa ta jeszcze nie jest aktualną i nie wyszła ze stadium zgoła nieobowiązujących luźnych projektów.

Po zgonie Marconiego



Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające zmarłego onegdaj znakomitego wynalazcę włoskiego Guglielmo Marconiego na katafalku.

Posiedzenie komisji restauracji Wawelu

Na Wawelu obradowała komisja w sprawie robót prowadzonych na Zamku Królewskim. W obradach udział wziął kierownik odbudowy Wawelu prof. Szyszko Bohusz, prof. Gałęzowski, konserwatorzy Remer i Treter, architekci Kulczyński i Wojtyga, inż. Hubl z urzędu wojewódzkiego oraz prof. Cybulski.

W roku bież. fundusze na odnowienie Wawelu podniesione zostały z 40 tys. w roku ub. do 120 tys. W najbliższym czasie projektowane jest wykończenie sali na III-piętrze między salą pod Ptakami a salą Artylerii. Projektowane jest również odnowienie 2 komnat, położonych w północnej części zamku.

Incydent w radzie miejskiej Sopot

Na środowym posiedzeniu rady miasta Sopoty, rozpatrywany był wniosek narodowo-socjalistycznego zarządu miasta, domagający się od rady miejskiej udzielenia mu prawa zaciągnięcia w miejskiej kasie oszczędności długotrwałej pożyczki w wysokości 400 tys. guldenów, z której wpływy mają być użyte na upiększenie ulicy Adolfa Hitlera w Sopotach. Po dłuższej dyskusji wniosek zarząd miasta przyjął głosami większości narodowo-socjalistycznej. Radni centrowi głosowali przeciw wnioskowi.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania nadburmistrz miasta p. Temp wygłosił przemówienie, w którym wyraził m. in. opinię, że to negatywne ustosunkowanie się radnych centrowych do potrzeb miasta naplepiej charakteryzuje szkodliwość tej partii. Przemówienie swe zakończył p. Temp okrzykiem na cześć kanclerza Hitlera. Okrzyk ten powtórzyli radni narodowo-socjalistyczni, podnosząc się z miejsc. Radni centrowi nie wstali. Wszczął się tumult, radni centrowi opuścili salę obrad. Po tym incydencie przewodniczący rady wykluczył radnych centrowych na trzy posiedzenia za nie złożenie hołdu kanclerzowi Hitlerowi. W godzinach wieczornych jeden z radnych centrowych Liedtke został osadzony w areszcie ochronnym.

Proces Chaskielewicza w apelacji odbędzie się 16 września

Został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej Jehudy Lejba Chaskielewicza, zabójcy ś. p. wachmistrza Bujaka w Mińsku Mazowieckim. Chaskielewicz wyrokiem warszawskiego Sądu Okręgowego skazany został na karę śmierci.

Sprawa odbędzie się w Sądzie Apelacyjnym dn. 16 września r. b. Przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Apelacyjnego Gacek, referentem sprawy wyznaczono sędziego Kramera, wotantem będzie sędzia Kulikowski.

Obronę Chaskielewicza podjęli adw. adw. Dąbrowski i Honigwill.

Kronika tygodniowa

Czy nie zmarnujemy Narocza?

Narocz w lipcu.

Im dłużej siedzę nad Naroczem tym więcej uczę się cenić jego walory naturalne. Jego, czy jej? Podobno Narocz poszła w ślady Smętkówny i również przestała być panną.

Żyjemy w epoce rewolucji ortograficznej nikogo więc nie powinna dziwić, że „ta" Narocz stała się „tym" Naroczem. Szkoda, że równa troskliwość, ze strony urzędowych i na ogół ołnika opiekunów Narocza, nie towarzyszy innym objawom życia naroczańskiego. Krótko mówiąc dostanie obiadu po trochę przedłużonym spacerze, albo kajaku należy uważać tutaj za wielki sukces życiowy. Nocleg inny niż pod modrem niebem pow. postawskiego dla 1-go sierpnia (po 1 będzie luźniej) można uważać za wykluczony. Sam widziałem we wsi Kupa 7 łóżek w 1 izbie chłopskiej. Jednocześnie olbrzymia reklama, towarzysząca otwarciu kolejki, rzuciła i wyrzuca codziennie nad brzegi wspaniałych jezior tutejszych, ogromne masy turystów z całej Polski. Turyści samochodami przyjeżdżający nawet własnymi samochodami, przyzwyczajeni do znacznie wyższej stopy życiowej u siebie, są tutaj pozbawieni rzeczy, jak najbardziej elementarnych. W rezultacie klną, na czym świat stoi i wyjeżdżają, nieraz tego samego dnia, po bezsennie spędzonej nocy.

Czy to ma być reklama Narocza? Na plan pierwszy wysuwa się sprawa aprowizacji. Na miejscu (okolica stacji Narocz) **nie ma ani piekarza, ani rzeźnika. Jeden rzeźnik, 3 piekarnie w sąsiednim Kobylniku, pracując dzień i noc, nie są w stanie nastarczyć żywności. Ryby u rybaków, wiśnie i ogórki z wozów chłopskich są rozchwytywane w przeciągu pół godziny. Grozi nam dosłownie głód.**

Czy to nie jest ważniejszy temat niż „ta", czy „ten" Narocz?

Wielką ulgą dla aprowizacji Narocza (w pobliżu stacji Narocz), była by możność jeżdżenia na obiady do doskonałej restauracji p. Lipnickiego w Kobylniku. Jednocześnie w miasteczku łatwiej jest wynająć locum. Stoi temu na przeszkodzie bezsensowny rozkład kolejowy. **Pomiędzy Kobylnikiem i Naroczem powinna stale kursować motorówka, względnie jakiś mały pociążek.**

Tymczasem można wyjechać do Kobylnika dopiero o 4 popoł., a wrócić o 9 wiecz. Któż podczas lata będzie czekał na obiad do pół do 5-ej. **Nowa stacja ma kwiatki ale nie ma bufetu.** Po wybudowaniu aż 4-ch kilometrów, budowniczy usnęli na laurach.

Jeden pokoik na malutkiej stacji zajmuje napis Liga Pop. Tur. Nie widać tam jednak (jestem od 10 dni) żadnej twarzy ludzkiej. Przyjezdni nie mają się u kogo informować. W kiosku Zw. Pr. Ob. Kobiet nie ma gazet warszawskich o które ustawicznie dopominają się przyjezdni.

Wieś Kupa nie jest dotychczas komasowana, co ogromnie utrudnia nabywanie parceli.

Na wyniesienie stołu poza budką wody sodowej, czy zrobienie jakiejś szopy z mlekiem zsiadłym potrzebne jest zezwolenie jakiejś tajemniczej „komisji".

Komisji żadnej nie ma, ale lato uchodzi. Muchy rzeczywiście nie mają czego jeść, ale i my również. Żyjemy w epoce, szacunku dla słów „stan sanitarny", ale nie można tego posuwać do dziwactwa. Urzędowym opiekunom Narocza nie przychodzi niestety do głowy myśl b. prosta. **Najprostszą formą opieki jest ułatwianie istnienia tej drobnej inicjatywie prywatnej i społecznej, która już tutaj wyrosła. Wszelkie pięciolatki nie wykluczają tej najstarszej na świecie pięciolatki, jaką jest wykorzystanie dobrej koniunktury.**

Naroczowi (?), potrzebne są nie tylko frazesy i nie tylko zmiana rodzaju żeńskiego na męski i odwrotnie. Potrzebny jest kontakt i to bezpośredni. Zdaje się, że dotychczas jeździ w Polsce tylko premier Składkowski. Krążą pogłoski, że podczas tych 10 dni, była to pani premierowa Składkowska. Zato nikogo z Postaw nie widziałem.

Trzeba się poważnie zastanowić, co robić, ażeby nie zmarnować Narocza? Jeżeli do 1 sierpnia sytuacja się nie poprawi grozi nie tylko klapa w sierpniu, ale i klapa na cały szereg następnych sezonów.

Było to niepowetowaną stratą dla całego korytarza wileńskiego. Te 10 tysięcy doskonałych apetytów, które tam biwakują, tworzą ogromny rynek zbytu dla miejscowych włościan. Wszystko idzie, każdy talerzyk malin, każda rybka, koszyk ogórków i wiśni. Dodatni wpływ turystyki nad Naroczem widać już w całej okolicy. Chłopi budują domki, remontują izby. Uderza duża ilość rowerów.

Tym bardziej więc potrzebna jest akcja energiczna, nie **tyle planowa ile życiowa.** Bo cóż z tego, że z planu wypadnie budowa schroniska turystycznego na rok 1940... jeżeli właśnie do tego czasu wszyscy przestaną jeździć nad Narocz?

Co potrzeba zrobić sądząc z gło-

Porwanie Wenus z Milo

Kto zwiedza dziś Międzynarodową Wystawę w Paryżu ,ten z pewnością choć trochę czasu poświęca również na zwiedzenie muzeum sztuki w Luwrze. Wśród niezrównanych klejnotów tego muzeum najwspanialszym blaskiem świeci słynna na cały świat rzeźba Wenus, zwanej Milońską, rzeźba starożytna niewiadomego dłuta. Od piękna tego posągu nie mniej fascynująca jest historia porwania bogini piękności z jej ojczyzny.

Działo się to w r. 1820 na Milo, jednej z wysp archipelagu greckiego. Był to okres, kiedy wyspy morza Egiejskiego pełne były cudzoziemców, chętnie skupujących wszelkie wykopaliska, znalezione na ziemi greckiej. Wiedział o tym i rolnik, imieniem Jorgos z wyspy Milo. Pewnego dnia, kiedy kopał na swym nie wielkim polu, wypadła mu nagle łopata z ręki, zawadziwszy o coś twardego. Zaintrygowany, chwycił znów za łopatę i ostrożnie dalej kopał. Po kilku minutach kopania spod odrzuconej ziemi wyłoniło się podziemne sklepienie, w którego wnętrzu ujrzał Jorgos wielki, biały marmurowy posąg kobiety. Z pomocą swego syna wydobył posąg, zaniósł go do domu i ukrył w stajni.

Wiadomość o tym, że Jorgos znalazł marmurowy posąg szybko rozeszła się nie tylko po Milo, ale i po pobliskich wyspach. Usłyszeli o tym również dwaj oficerowie francuscy, którzy pełnili wów czas służbę na francuskim okręcie wojennym na morzu Śródziemnym, i skoro tylko przybili do wyspy Milo, złożyli wizytę Jorgosowi, który pokazał im marmurowy posąg bogini, stojący w ukryciu w stajni. Młodzi oficerowie olśnieni niezrównanym pięknem rzeźby postanowili za wszelką cenę zabrać ją do swej ojczyzny. Jeden z nich, chorąży Dumont d'Urville, uzyskał urlop i udał się do Konstantynopola, by tam interwaniować w sprawie posągu u francuskiego ambasadora. Ambasador zapalił się do planu chorążego zdobycia posągu dla Francji i natychmiast wysłał swego sekretarza, wicehrabiego Marcellusa, na Milo z poleceniem kupienia rzeźby i wysłania jej do Paryża.

W początkach XIX w. podróże zabierały sporo czasu, to też wieść o wspaniałym wykopalisku dosięgła Aten i Smyrny. Grecki duchowny, Oikonomos Verghi, przybył na Milo i grożąc Jorgosowi denuncjacją przed władzami tureckimi, zmusił go do oddania mu posągu. Verghi miał zamiar ofiarować posąg potężnemu naówczas paszy tureckiemu, Mouraziemu, by uzyskać w ten sposób jego poparcie.

W chwili, kiedy marynarze tureccy znaleźli się z posągiem bogini piękności na wybrzeżu, do przystani przybił francuski okręt, wiozący sekretarza ambasadora francuskiego w Konstantynopolu. Wicehrabia Marcellus szybko zorjento wał się w sytuacji, kazał zgromadzić całą załogę, spuścić łodzie i co sił wiosłować do brzegu. Stanąwszy na lądzie, pobiegli w stronę Turków i rozpędzili ich. Obserwujący tę scenę kapitan tureckiego okrętu wysłał łodzie z pomocą. Nie było czasu do stracenia: Francuzi chwycili drewnianą skrzynię, w której był posąg i szarpnęli nią co sił starczyło. Sznury nie wytrzymały i marmurowy blok zwalił się w piasek. Francuzi korzystając z zamieszania pociągnęli posąg po ostrym żwirze w stronę łodzi. Ułamane po drodze części zabrali ze sobą, wciągnęli rzeźbę na łódź i szybko odbili od brzegu.

„Bitwę" o boginię piękności wygrali Francuzi, ale za dużą cenę: obie ręce ułamały się, delikatna powierzchnia mar muru doznała licznych podrapań, nos odłamał się, blizny zeszpeciły twarz.

Bogini piękności przybyła szczęśliwie do Paryża i spoczęła w Luwrze gdzie dotąd żadne arcydzieło nie zdołało wydrzeć jej palmy pierwszeństwa.

Em.

ŻART NA STRONIE

Działacz

Przemawia na zebraniach. Koniecznie z patosem.
Tłumaczy potrzebę bezinteresownych poczynań.
Mówi, że wszystko innym, choć sam prawie bosy,
że byłoby dobrze, gdyby wszyscy tak jak on, bez winy...

Zawsze „gołów własną piersią", zawsze „stanąć murem".
Rozrzewnia się, gdy wspomni „o ofierze z życia cichej",
na „obywatelskich posterunkach" pełni wciąż dyżury.
urządza akademie, wszędzie nos swój wpycha.

Stale czynny. „Na nic nie pozwala sobie".
Tylko czasem — kiedy nikt nie widzi — to się w kułak śmieje,
że powodzi mu się dobrze, że majątek zrobił
sławiąc bezinteresowność oraz pracę dla idei.

Jwm.

Notatki wileńskie

DO DYR. SZPAKIEWICZA.

Panie S., na miłość Boską, co robicie z tą Detkowską!

NA „SPRAWY OTWARTE".

Redaktorom „Spraw Otwartych" jedno przyznać muszę,
Że dobrą przeszli szkołę pisania na murze.

Kłopoty nudystyczne

Jak wiadomo, nudyzm jest oficjalnie dozwolony we Francji i liczy wielu zwolenników. Nudyści werbują sobie coraz to nowych członków, nieraz całe rodziny, rozkoszujące się możnością spędzania wolnego czasu w negliżu — przepraszam, nawet bez negliżu.

Celem lepszego propagowania swoich zasad, nudyści francuscy wydali rodzaj prospektu, zachwalającego rozkosze chodzenia na golasa. Na prospekcie tym widnieją podobizny członków i członkiń ich związku, przeważnie starych i szpetnych okazów rodzaju ludzkiego. Jednakże w myśl zasady, że każda reguła ma swój wyjątek, zamieszczono w prospekcie zdjęcie całej rodzinki nudystycznej, na której figuruje nagi papa z nagą mamą w otoczeniu dwóch nagich córeczek, liczących po piętnaście lat. Trzebaż trafu, że prospekt ten w kilka lat później, wpadł do rąk narzeczonego jednej z panienek. Kawaler młody wiekiem ale stary swoimi zasadami, zawstydził się bardzo, zgorszył i zerwał z panią serca, która produkuje się tak, bez żadnych osłonek, na oczach wszystkich. Skoro to usłyszała nieszczęśliwa dziewica, ze łzami w oczach zaczęła się żalić przed surowym narzeczonym: „Ja przecież nie chciałam tego. To tatuś kazał być nudystką. Siostra zaś jej, której kawaler zrobił taką samą wymówkę, zawołała w największym oburzeniu: „I jabym miała poślubić takiego bałwana, który moją nagość rezerwuje sobie na swój wyłączny użytek?" (Pil.)

WZIĄŁ GO ZA SŁOWO.

— Żałuję panie sędzio, że się dałem skusić i wziąłem te pieniądze. Ale pan sędzia wie: „im więcej się ma, tym więcej się chce!".

— Oskarżony otrzymuje 8 miesięcy aresztu — ile jeszcze pragnie otrzymać?

BIEDNA DZIEWCZYNA.

— Cieszysz się na myśl o posagu twojej narzeczonej, a ja ci mówię, że ona nie ma grosza przy duszy.

— Co za głupstwo, skąd ty to wiesz?

— Wczoraj u Iksów na herbatce mówiło się o twoich zaręczynach i wszystkie panie, jedna za drugą, powtarzały: „Ach, biedna dziewczyna, biedna dziewczyna!".

POTĘGA WIEDZY.

Meyer został przejechany przez auto.

— Czy mąż mój żyje? — zwraca się pani Meyer do lekarza.

— Nie! — pada odpowiedź.

Meyer podnosi się na postaniu:

— Nie, żyję jeszcze!

— Nie sprzeczaj się! — woła pani Meyer — pan doktór wie lepiej od ciebie!

W DOMU LITERATA.

— Wyobraź sobie, wracam do domu i zastaję Jasia zajętego darciem moich manuskryptów!

— Masz tobie, trzyletni bąk umie już czytać?

I TAK MOŻNA.

— Czy wierzy pan w miłość z pierwszego wejrzenia?

— Nie, w żadnym razie, droga pani!

— O, to nic nie szkodzi, zobaczymy się przecież jutro.

Z KSIĘGI MĄDROŚCI CHIŃSKIEJ.

O! Jakże głupi są mężczyźni!

Wchodzą na drzewa by rwać owoce. Gdyby poczekali—owoce dojrzałyby i sa me spadłyby do nich. Idą na wojnę, by zabijać ludzi. Gdyby poczekali — ludzie pomarliby sami przez się.

Lecz najgłupsi są ci, co biegają za kobietami. Gdyby poczekali — kobiety bez żadnej wątpliwości — przybiegłyby same do nich.

SZKOCI.

Dwaj Szkoci spotykają się na ulicy. Jeden z nich utyka.

— Co ci się stało?

— Mam ciasne kamasze.

— Zdejm je!

— Nie mogę. Wczoraj znalazłem całe pudełko z plastrami na odciski.

SZCZEROŚĆ.

— Powiedz, kochany, co zrobiłbyś, gdybym nie wyszła za ciebie.

— Ogłosiłbym upadłość!

Materiały do „Żartu na Stronie" należy nadsyłać na adres redakcji „Kurjera Wileńskiego" dla Anatola Mikułki.

Śmiertelny wypadek w Tatrach

Turyści, zdążający przez Rysy na słowacką stronę, zawiadomili ze schroniska na Bagu po słowackiej stronie tut. tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że w drodze przez Rysy zauważyli około godz. 8 rano zsuwającego się zlebem turystę, który runął w przepaść.

Wysłane bezzwłocznie pogotowie tatrzańskie ochotnicze pod kierunkiem p. Oppenhelma dotarło do miejsca katastrofy i stwierdziło, że ofiarą Tatr padł obywatel czechosłowacki dr Otokar Vitak lat 50, prokurator z Bratislawy. Turysta schodząc z Rysów do Czarnego Stawu nad Morskim Okiem zboczył z właściwej ścieżki i próbował zejść zastanym śniegiem zlebem, który już niejednokrotnie spowodował katastrofę. Tu prawdopodobnie dr Vitak pośliznął się na śniegu i po zjechaniu około 350 m, runął w przepaść, zabijając się na miejscu.

Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe zniosło zwłoki do Morskiego Oka, skąd będą one przewiezione do Zakopanego.

Z 3-go piętra w ręce narzeczonego

O godz. 7,20 rano w mieszkaniu na pl. Wszystkich Świętych 6 w Krakowie, doszło do kłótni między 26-letnią Franciszką Świerczykówną, a jej narzeczonym, 25-letnim Janem Czyślakiem, fotografem ulicznym. Gdy Czyślak opuścił mieszkanie i znalazł się na podwórzu, na rzeczona w celu samobójczym wyskoczyła z okna II piętra. Czyślak nadstawił ręce i chwycił spadającą. Jednak przewrócił się z nią na ziemię. Skutkiem upadku denatka odniosła szereg ciężkich obrażeń wewnętrznych, połączonych z krwotokiem. Czyślak doznał złamania prawego podudzia i obrażeń wewnętrznych.

Parę narzeczeńską odwieziono do szpitala. Stan Świerczykówny jest beznadziejny, Czyślaka — ciężki.

„Ziemianin" w wypożyczonej limuzynie nabrał kupca na 2.000 zł.

Bogaty kupiec zbożowy, p. Stefan Lipiec (Grochów, Igańska 8) padł ofiarą niezwykle podstępnego tricku oszustów.

Przed paru dniami zgłosił się do niego pośrednik zbożowy Izydor Apfelbaum, proponując nabycie większej ilości żyta i pszenicy z nowych zbiorów, pochodzących z majątku — Przełęcz - Wilanowskiego.

Kupiec zainteresował się tranzakcją. Umówiono się na spotkanie w jednej z cukierni przy pl. Teatralnym. P. Lipiec i pośrednik oczekiwali już przy stoliku, gdy nadjechał obywatel ziemski własnym samochodem.

W wyniku długich targów, p. Lipiec nabył 500 metrów żyta, po 17 zł za metr i 200 metrów pszenicy po 22 zł za metr. Tytułem zadatku wręczył ziemianinowi 2000 zł, a pośrednikowi 200 zł prowizji.

Naprożno jednak oczekiwał nadejścia transportu. Wreszcie zrozumiał, że padł ofiarą oszustów i zameldował policji. Apfelbauma aresztowano. W czasie dochodzeń przyznał się do oszustwa, wyjaśniając, iż nawiązał wspólnika, który odegrał rolę ziemianina nie zna, wie tylko, że występuje on pod pseudonimem „Bolek". Oszuści wynajęli samochód na kilka godzin w jednym z garażów.

Nadużycia w kasie bagażowej na dworcu głównym w Warszawie

Z polecenia prokuratora policja aresztowała wczoraj jednego z kasjerów kasy bagażowej na dworcu Głównym w Warszawie, pod zarzutem braku dozoru, który umożliwił sprzeniewierzenie 25 tys. zł przez jednego z pomocników kasjera. Defraudant zdołał zbiec.

Samoobrona czy odwet!

Ujarzmiliśmy wszystkie żywioły, uczyniliśmy z nich — jak się to często mówi — niewolników naszej woli. Czy tak jest rzeczywiście? Wątpliwym staje się takie twierdzenie gdy obserwujemy tak często powtarzające się katastrofy żywiołowe. Czy jest to samoobrona, czy odwet przyrody? Raczej może nieudolność zarozumiałego człowieka wobec jej potęgi. Często drobne stworzonka umieją sobie lepiej radzić z przyrodą. Przypatrzmy się tylko jedwabnikowi, jak z liści morwowych wytwarza przędzę jedwabną, materiał, którego człowiek swoją techniką dotąd w tej jakości wytworzyć nie potrafił. Wielkim więc nazwać można sukcesem, że udało się wyzyskać bezpośrednio właściwości delikatnych włókien morwowych, stosując je do wyrobu aromatycznych zwijek Morwitan. Surowiec ten zapewnia dużą elastyczność i delikatność zwijkom Morwitan i potęgując ich samospalność, chroniącą palacza przed zabójczym tlenkiem węgla. Dużo pracy i wysiłku kosztowało, zanim człowiek doszedł do wykorzystania tego daru przyrody. Nic dziwnego więc, że tajemnica fabrykacji zwijek Morwitan jest ściśle strzeżona i prawnie chroniona.

sów-ludzi miejscowych, natychmiast?

Sprowadzić piekarza i rzeźnika, urządzić bufet na dworcu i kiosk „Ruchu", dalej potrzebna jest motorówka Narocz — Kobylnik, informacje Ligi Pop. Turystyki, jaknajprędsza budowa hoteliku — schroniska, bodaj z desek sosnowych, dla przyjezdnych poszukujących locum we wsiach i dworach okolicznych. Poruszenie miejscowych dworów i folwarków (dalszych), może nawet urządzenia dnia targowego we wsi Kupa.

Za to na pochwałę zasługuje poczta. Było tu dotychczas tylko jedna panienka, pracująca po 20 godzin na dobę. Teraz są już dwa okienka. Brawo!!

* * *

Kilka ciepłych słów i pod adresem wileńskiej inicjatywy prywatnej. Cóż by szkodziło Bukietom, Ustroniom, Sztralom, czy Rudnickim, wysłać kelnera, czy parę dziewczynek nad Narocz? Wszak to się praktykuje w całej Polsce. Przypuszczam, że do pozwolenia na zwykły lach z brezentu nie potrzeba by było komisji, aż z Warszawy. Chociaż?

* * *

Nie chciałbym dawać jedynie pesymistycznego obrazu, gdyż byłby to obraz niesłuszny. Bardzo dodatnią stroną Narocza jest jego taniość. Szczęśliwiec, który przysiedł w porę i dostał coś do zjedzenia płaci, za śniadanie 60 gr., obiad zł. 1 groszy 20, kolację 80 groszy, szklankę herbaty 20 groszy. Nocleg jeden złoty. Ani miasteczka, ani włościanie, ani osoby prywatne, czy też społeczne, nie wyśrubowują cen. Utrzymanie prywatne jest lepsze.

Poza tym jest wszędzie wesoło, ponieważ rej wodzą obozy wodne i harcerskie, a więc młodzież. O samym Naroczu nie trzeba chyba mówić. Obfite wyposażenie Schroniska Kuratorium w sprzęt wodny i niska cena (kajak kosztuje tylko trzydzieście groszy za godzinę) pozwala każdemu korzystać z wspaniałej tafli wodnej jez. Narocz.

Przyciąga turystów zachodnich i słowo „największe" jezioro w Polsce. Tu bowiem należy szukać jednej z przyczyn trwałego powodzenia. Próżność jest jedną z podwalin turystyki w ogóle. Ale musimy dbać o Narocz!

Kazimierz Leczycki.

Americana

Ekscentryczność obywateli Stanów Zjednoczonych sięga nieraz granic absurdu. W stanie Wirginia jeden z kupców niejaki Williamson wybudował dom, używając do tego jako budulca wyłącznie węgla kamiennego.

Do budowy domu zużyto przeszło 65 ton węgla. Trwałość tego budynku na wypadek pożaru jest bardzo wątpliwa, to też żadne z biur asekuracyjnych nie zdecydowało się przyjąć składki ubezpieczenowej za tatwopalny budynek z „czarnych diamentów".

W Kalifornii cieszy się popytem wśród automobilistów i posiadaczy motorówek nowa mieszanka benzynowa zaprawiona perfumami.

Sprzedawca reklamuje swój towar przy pomocy barwnych plakatów. Odór, jaki wydziela benzyna jest główną przyczyną spreparowania kalifornijskiej mieszanki.

Na niezwykły pomysł wpadł pewien wydawca z Filadelfii, który w ciągu tygodnia zarobił na książce dużej objętości ,ale miernej pod względem wartości literackiej, przeszło 80 tysięcy dolarów.

Wydał on sporą powieść, zawierającą jeden tylko błąd drukarski. Za wyszukanie tego błędu wyznaczył nagrodę w wysokości 25 tysięcy dolarów. Błąd znalazł biedny bory hotelowy, który stał się w jednej chwili bogatym człowiekiem, wydawca zaś sprzedał przeszło 175 tysięcy egzemplarzy po pół dolara.

Święto Saperów Wileńskich

W czasie walk o uzyskanie niepodległości przy dywizjach i grupach powstawały kompanie saperów, które później łączyły się w baony. Tak też powstały oddziały, które weszły po wojnie w skład pułku Saperów Wileńskich. I Baon Saperów im. Gen. T. Kościuszki powstaje w r. 1918-tym, zaraz po wypędzeniu Niemców z Polski. Kompanie I Baonu brały czynny udział w wyprawie na Dźwińsk, w marszu na Kijów i w walkach pod Lwowem.

Najważniejsze bitwy były: Dźwińsk, Krasław, Grywa, Kijów (wysadzenie mostu łańcuchowego), Browary, Koziatyn, Olewsk.

Oficerowie odznaczeni V. M.: kpt. Okołow Czesław, kpt. Strumiński Emil, kpt. Golcz Adam, kpt. Damrosz Wacław, por. Chojnowski Bogdan, por. Szydłowski Walenty.

19 Baon Saperów powstał przy 1-ej Dyw. Lit.-Biał. w Grodnie w styczniu 1920 r. 2 kompanie przybyły z frontu południowego z Przemyśla, gdzie się organizowały, zaś 1 komp. powstała z oddziałów technicznych pułków piechoty. Oddziały Saperów 19 b. Sap. brały udział w bitwach na Wileńszczyźnie i Polesiu budując liczne mosty i drogi. Podczas odwrotu kompanie 19 B. Sap. niejednokrotnie ratowały piechotę w ciężkich dla niej chwilach oraz podtrzymywały front przed naporem wroga.

Ważniejsze bitwy: Kołki, Boćki, Wasilków, Grodno (wysadzenie mostu kol. pod ogniem), Radzymin.

Oficerowie odznaczeni V. M.: kpt. Lukas Antoni, kpt. Wasilewski Tadeusz.

29 Baon Saperów powstał dopiero po wojnie w 1921 r. w Warszawie. W skład Baonu weszły różne oddziały saperskie, które brały udział w wojnie w innych baonach Sap. W 1920 r. kompanie 29 B. Sap. prowadziły prace fortyfikacyjne dookoła Warszawy.

W 1922 r. wszystkie baony przybyły do Wilna na stały garnizon pod nazwą: Pułk Saperów Wileńskich, który w 1929 r. otrzymał nazwę: Batalion Saperów Wileńskich.

Swe święto Saperzy rozpoczęli wczoraj od złożenia hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego.

Przy głuchym warkocie werbli przemaszerował batalion ulicami Wilna, udając się na Rossę. Przed cmentarzem Obrońców Wilna, wśród których spoczywa Serce Pierwszego Żołnierza Polski, rozwinął się batalion w długi dwuszereg. Nastąpił podniosły moment złożenia hołdu Sercu Wodza. Padła komenda „baczność", „prezentuj broń".

Wśród ogólnego skupienia i ciszy wysiąpiła delegacja z dowódcą baonu na czele i złożyła przed mauzoleum wspaniały wieniec.

Z kolei żołnierze w karnych czwórkach przemarszerowali przed mauzoleum.

Wieczorem odbył się apel poległych. Odczytana została długa lista Saperów, poległych w bojach o niepodległość Polski. Ofiarną swą krwią formacja zrosiła ziemie Inflant Wołynia, Podola, Kijowa i inne.

Program święta w dniu dzisiejszym jest następujący:

Godz. 9 — nabożeństwo — kościół garnizonowy.

Godz. 10,30 — defilada batalionu — Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Godz. 11,30 — dekoracja odznaką pułkową: rozdanie nagród sprtowych — koszary.

Godz. 13,30 — obiad żołnierski — koszary.

Godz. 16 — przedstawienie dla saperów — Teatr Letni.

Nowa ozdoba Katedry

Przed paru dniami ukończone zostały w naszej bazylice prace zdobnicze w kaplicy tak zw. Biskupiej, czyli Marii Magdaleny przy końcu prawej nawy, powierzono p. J. Hoppenowi, który dekoracjami malarskimi podniósł już wygląd szeregu innych kaplic odnawianej świątyni. O ile tamte przy braku dostatecznych funduszów były pomyślane skromniej acz bardzo gustownie, — o tyle wymienioną wyżej cechuje znacznie większe bogactwo zarówno w rysunku jak i w wykonaniu techniką „sgraffitto". Polega ona na żmudnym wydrapywaniu (po włosku sgraffiare) tła wokoło ornamentów, przed założeniem farb, dzięki czemu dekoracje występują silniej i bez porównania trwalej się utrzymują aniżeli dekoracje tylko na powierzchni jednej malowane. Znamy po Polsce i t. p. sgraffitta, które wyjątkowo dobrze przetrwały kilkaset lat nawet pomimo różnych klęsk i np. tynków jakimi je w wiekach następnych zakryło i z pod których je następnie w XIX i XX w. wydobywano. Wobec wartości art. dekoracyj p. J. Hoppena tym więcej cieszyć się wypada, że użyto tak odpornej techniki. Jest to zarazem daniem dobrego przykładu innym instytucjom na przyszłość, jako wznowienie szlachetnego i słynnego ongiś procederu.

Zaprojektowane i wykonane przez naszego znakomitego grafika dekoracje, są zarówno bogate w części czysto ornamentalnej jak w figuralnej. Całość utrzymana w duchu zmodernizowanego twórczo późnego renesansu, tym więcej stylowo pasuje do klasycznej katedry a zarazem do późno-renansowych elementów w pobliskiej kaplicy św. Kazimierza. Postaci Zbawiciela, Matki Boskiej i Aniołów traktowane płasko jak na rodzaj techniki i dekoracji przystało, odznaczają się bogatym rysunkowo konturem, uwydatniającym się na ciemnym tle równocześnie i podniosłym nastrojem religijnym. Pilastrowo ujęte pasy pionowe poniżej, cieszą oko również niepospolitym biegiem linii, i pięknością oryginalnie stylizowanych motywów. Utrzymanie całości z art. świadomością w dwu tylko barwach stanowiących bardzo szlachetne połączenie w stonowanej żółtej w ornamentach i w części figuralnej zaś w czarnej tła, dodaje efektowi wiele wytworności.

Dochodzi nas wiadomość, że środki na to duże przedsięwzięcie zechciał znaleźć i łożyć Ksiądz Biskup K. Michalkiewicz. Należy Mu się za to szczera wdzięczność od Wilna.

M. Morelowski.

Święto pułkowe Ułanów Wileńskich

W dniu 25 lipca — jako w rocznicę bitwy pod Janowem — Pułk Ułanów Wileńskich obchodzi swe Święto Pułkowe.

Historja organizacji i pracy wojennej pułku w czasie od 1918 do 1921 roku, ujęta szkicowo, przedstawia się następująco.

Pułk Ułanów Wileńskich sformował ś. p. mjr. Władysław Dąbrowski pierwszy dowódca pułku, z oddziałów konnych Samoobrony Ziemi Wileńskiej. Zastępcą dowódcy pułku został wyznaczony rtm. Jerzy Dąbrowski. Pułk formował się i kwaterował w majątku Pośpieszka pod Wilnem. Wówczas pułk otrzymał nazwę „Pierwszy Pułk Ułanów Wileńskich".

W grudniu 1918 roku pułk — jeszcze nie zupełnie zorganizowany — rozpoczyna walkę z bolszewikami na kierunkach Wilno—Niemenczyn i Wilno — Kiena. W podjeździe na Niemenczyn giną ułani: Nowicki i Kiwszynis. Są to pierwsi polegli w szeregach pułku ku chwale Ojczyzny i Ziemi Wileńskiej.

3 stycznia pułk pod dowództwem rtm. Dąbrowskiego wymaszerował dla powstrzymania oddziałów wojsk czerwonych, zbliżających się od strony Nowo-Wilejki. Pierwsza większa walka rozegrała się w rejonie Nowo-Wilejki (koło majątku Renkaciszki). Odtąd pułk w styczności z nieprzyjacielem cofał się ku przedmieściom Wilna, gdzie brał udział w obronie miasta na ulicy Połockiej, Pośpieszce i Antokolu.

5 stycznia pułk opuszcza Wilno, jako straż tylna oddziałów Samoobrony, w kierunku na Białą Wakę — Landwarów. Około Waki Tyszkiewiczowskiej Dowództwo Samoobrony wpada w ręce Niemców, z którymi zawiera umowę. W myśl tej umowy oddziały Samoobrony miały złożyć broń, którą wraz z całym majątkiem wojskowym Niemcy mieli oddać w Łapach.

Ułani Dąbrowskiego i batalion por. Kaczkowskiego postanowili Niemcom nie wierzyć i broni nie składać — trwać zbrojnie, prowadząc walkę partyzancką w imię polskości Kresów Wschodnich. Oddział ten zasłynął wkrótce pod nazwą „Oddziału mjr. Dąbrowskiego".

Do marca 1919 roku pułk bije się o Kresy Wschodnie, staczając bitwy w Oziernicy, Różance, Prużanach.

W Linowie i Zabince zdobywa ogromne składy amunicyjne, a w dniu 10 lutego odbiera Niemcom Brześć Litewski — wraz z dużymi składami materiału wojennego i taborem kolejowym.

W marcu, po połączeniu z wojskiem polskim pułk został zreorganizowany i zatwierdzony jako samodzielny dywizjon pod nazwą: „Dywizjon Jazdy Wileńskiej" w składzie: Dowództwo Dywizjonu, 2 szwadrony liniowe, szwadronu karabinów maszynowych i szwadron techniczny.

Szereg komunikatów Sztabu Generalnego wyróżnia bitwy Ułanów Wileńskich, a szczególnie walki o Byteń, Leśnę, Pińsk i zagon na Baranowicze.

W czerwcu z rozkazu Naczelnego Dowództwa oddział Dąbrowskiego został rozwiązany. Z piechoty sformowano lidzki pułk piechoty, a dywizjon ułanów wileńskich przemianowano na Pułk Ułanów. Dowódcą pułku pozostał mjr. Władysław Dąbrowski, zastępcą rtm. Jerzy Dąbrowski.

W dalszych walkach pułk wykonał śmiały zagon na stację Olechnowicze. W operacji na Mińsk pułk pierwszy osiągnął rzekę Berezynę pod Studzianką. Wyróżnia się w bitwach o Chołopienicze i Borysów.

W styczniu 1920 roku pułk przybywa do Wilna do koszar Ks. Józefa Poniatowskiego. W walkach roku 1920 pułk zostaje przerzucony z frontu litewskiego i działa na korzyść 8-ej i 10-ej dywizji piechoty pod Łużkami, Hermanowiczami i w odwrocie nad Wilją, Niemnem i Narwią.

W dniu 25 lipca pułk pod dowództwem płk. Mścisława Butkiewicza stacza bój pod Janowem z dywizją kawalerii Korpusu Gaja. Bierze udział w bitwie pod Myszyńcem w likwidacji tegoż korpusu. Przydzielony do grupy pościgowej atakuje Mińsk i stacza bardzo ciężką walkę z brygadą piechoty bolszewickiej pod wsią Zasulie i Kojdanowem.

Dnia 18 października w dzień zawieszenia broni z Rosją Sowiecką pułk przechodzi pod rozkazy gen. Żeligowskiego i rozpoczyna działania w kampanii na Litwie Środkowej.

Całość działań pułku na Litwie Środkowej składa się z 3-ch zagonów, których znaczenie było bardzo poważne. W pierwszym zagonie na Szyrwinty pułk wziął do niewoli dowództwo 1-szej dywizji litewskiej, co przyczyniło się do bezładnego odwrotu przeciwnika z większej części frontu.

Podczas wojny z Sowietami pułk zdobył: 6 dział, przeszło 40 karabinów maszynowych, tysiąc kilkuset jeńców, około 400 koni, liczny tabor kolejowy, wiele samochodów, zapasy amunicji i broni, oraz duże składy materiałów wojennych.

W wojnie z Litwinami: kilka karabinów maszynowych, dwustu kilkudziesięciu jeńców, generała dowódcę dywizji z całym sztabem, radiostację i inny materiał wojenny.

Za zasługi bojowe w wojnie bolszewickiej oficerowie i szeregowi pułku otrzymują 50 orderów Virtuti Militari i 180 Krzyżów Walecznych.

Za wojnę z Litwinami zostaje odznaczonych 120 — krzyżami Zasługi Wojsk Litwy Środkowej.

W końcu 1920 i 1921 r. pułk pełnił służbę na pograniczu litewskim.

Pod koniec 1922 r. pułk przechodzi na postój do Nowo-Wilejki pod Wilnem, gdzie właśnie złożył pierwsze ofiary krwi w imię polskości tego grodu.

Z ziemią wileńską pułk związany jest nie tylko krwią, ale i sercem.

Tu bowiem otrzymał Sztandar.

Pod tym Sztandarem wielu synów tej ziemi walczyło o utrwalenie granic i niepodległości, a obecnie w czasach pokojowych setki z młodego pokolenia zaprawia się do rzemiosła wojennego, nosząc na znaczku pułkowym wizerunek Tej, która króluje w Ostrej Bramie.

Przeszłość pułku, głębokie umiłowanie Wilna i tradycja służby temu miastu najpełniej została zawarta i przekazana w strofach pułkowego marsza:

W dniach krwawych bojów, zmagań i znoju,
Gdy nas wokoło oblegał wróg,
Ocalić Wilno — tę nieomylną
Służbę nam wskazał Naród i Bóg.

W starej stolicy, naszej ziemicy
Pierwszyśmy brali ogniowy chrzest,
Krwią i żelazem daliśmy razem
Dowód, że ziemia ta polską jest.

Nie zna, co klęski ułan wileński
I grozą szumi proporzec nasz,
U Ostrej Bramy wiernie trzymany
Imieniem Polski żołnierską straż.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Niedziela w sporcie wileńskim zapowiada się wyjątkowo słabo. Nie będziemy mieli ani zawodów międzynarodowych z piłkarską jakąś drużyną przyjezdną, ani też meczu o wejście do Ligi. Piłkarze nasi spotkają się co prawda ale nie w Wilnie a w Brześciu z drużyną Robotniczego Klubu Sportowego Ruch. Będzie to mecz rewanżowy o wejście do Ligi. Przypominamy, że pierwsze spotkanie odbyte w Wilnie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem drużyny WKS Śmigły 6:1. Nie ulega więc wątpliwości, że i tym razem Wilno odniesie zwycięstwo. Śmigły wystąpi zapewne w swoim najlepszym składzie nie dlatego ,żeby miał się obawiać drużyny z Brześcia, a dlatego żeby mieć lepszy trening.

Warto nadmienić, że zostały już rozlosowane mecze finałowe o wejście do Ligi. Drużyna WKS. Śmigły 15 sierpnia spotka się w Wilnie z mistrzem grupy pierwszej. Będzie to albo Polonia z Warszawy, albo Gryf z Pomorza. O wiele ciekawiej zapowiada się mecz z mistrzem grupy drugiej to znaczy z Naprzodem względnie z Podgórzem. Mecz ten odbędzie się 28 sierpnia.

Wracamy jednak do programu imprez sportowych w niedzielę. Piłkarze Robotniczego Klubu Sportowego Elektrit wystąpią w Grodnie. Będą to spotkania towarzyskie. Przeciwnikiem niedzielnym Elektritu będzie mistrz okręgu białostockiego Wojskowy Klub Sportowy Śmigły.

Tyle było o piłkarzach.

Pływacy rano mieć będą propagandowe zawody pływackie dla dzieci. Zawody te odbędą się w basenie pływackim obok przystani wioślarskich na Wilii.

Na tym jednak nie koniec. Pracowity mieć będą dzień członkowie Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Odbędą się mistrzestwa okręgu Dyrekcji Wileńskiej. W zawodach udział weźmie około 100 zawdoników przybyłych z terenu, a więc z Grodna, Brześcia, Lidy, no i oczywiście nie zabraknie reprezentantów Wilna. Program jest wyjątkowo bogaty. Mieć będziemy zawody pływackie, wyścigi kajakowe i kolarskie, turniej gier sportowych, a gwoździem programu będą zawody lekkoatletyczne, które odbędą się na stadionie Ośrodka Wychowania Fizycznego na Pióromoncie. Początek o godzinie 15 min. 30. Po zawodach nastąpi uroczyste rozdanie nagród.

Tyle o samym Wilnie. Pod Wilnem zaś to w Auksztagirach koło Kolonii Magistrack. nastąpi miła uroczystość otwarcia szkoły szybowcowej i poświęcenie szybowiska, jak również nowego szybowca. Uroczystość organizowana jest przez Koło Kolejowe Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Początek uroczystości o godz. 12. Sport szybowcowy staje się coraz bardziej modny. Młodzież zaczyna coraz bardziej garnąć się do niego. Szybownictwo jest jakgdyby wstępem do lotnictwa. Otwarcie specjalnej szkoły szybowcowej pod Wilnem ma więc bardzo doniosłe znaczenie. W szkole tej w Auksztagirach wychowywani będą przyszli piloci Polski Skrzydlatej.

Wilno nie będzie potrzebowało wysyłać młodzież swoją do innych ośrodków i szkół, a tutaj na miejscu szkolić, uczyć i wychowywać. Wysiłki Koła Kolejowego „LOPP" zasługują więc na uznanie całego społeczeństwa. Na uroczystość otwarcia szkoły szybowcowej w Auksztagirach wybierze się z Wilna sporo osób. Prócz samej uroczystości otwarcia i poświęcenia szkoły odbędą się imprezy szybowcowe.

Pomoc dla kupców przesiedlających się na „Kresy"

Bank Związku Spółek Zarobkowych podejmuje akcję w kierunku przyjścia z pomocą kredytową kupcom i rzemieślnikom w Wielkopolsce, którzy przeniosą się na kresy wschodnie i południowe.

Otrzymać oni będą mogli pożyczkę w wysokości 4 tys. zł przy oprocentowaniu jeden proc. rocznie na przeciąg dwóch lat.

Kredyt na ten cel Bank Zw. Spółek Zarobkowych uzyskał w BGK. Należy zauważyć, że od kredytobiorców wymagane będzie zabezpieczenie hipoteczne lub wekslowe z odpowiednim żyrem.

Ziemia z trójkąta 3 republik na kopiec na Sowińcu

Zarząd powiatowy Zw. Powstańców Śląskich pobierze z t. zw. trójkąta „trzech republik" w Olzie ziemię, która przewieziona zostanie na Sowiniec do Krakowa.

Ziemia umieszczona będzie w pięknej urnie, wykonanej ze stali, ozdobionej insygniami krzyża na śląskiej wstędze waleczości oraz gwiazdy śląskiej. Poza tym urna będzie zaopatrzona w odpowiedni napis oraz godła państwowe.

Dziś t. j. 25 bm. wyruszy samochodami do Krakowa delegacja złożona z 30 powstańców, by na kopcu na Sowińcu złożyć urnę z ziemią.

Dzień konia w Mołodecznie

W ubiegłym tygodniu w Mołodecznie obchodzony był uroczyście „Dzień Konia".

Miasto od samego rana przybrało od świętny wygląd — udekorowane chorągiewkami, plakatami i zielenią. Już nocą dnia poprzedniego zaczęły ściągać rzesze rolników, by wziąć czynny udział w imprezie „Dzień Konia".

Ogółem przybyło 189 gospodarzy z końmi i wozami.

Imprezę rozpoczęto o godz. 8 wstępnym przeglądem, po czym uczestnicy wraz z oddziałem Krakusów udali się na ul. Zamkową, gdzie wspólnie z wojskiem wysłuchali Mszy Św. i kazania. Następnie zwarte szeregi Krakusów, a dalej gospodarze dziarsko przedefilowali przed władzami i członkami Komitetu.

Tu odbyły się popisy wojska Krakusów oraz pokazowe sprawne ćwiczenia artylerzyskie i kopistów szwadronu KOP.

Rozochocona ludność chętnie wzięła udział w konkursach:

1) dobre utrzymanie konia, wozu i uprzęży,

2) dobrą i umiejętną jazdą z ciężarem,

3) w biegu włościańskim na oklep,

4) umiejętne powożenie specjalnie wytkniętą trasą,

5) dobre kucie.

Zgłoszenia kandydatów do poszczególnych zawodów było tak liczne, że Komisje nie mogły nadążyć z oceną i w tym celu powołano dodatkowe.

Na zakończenie imprezy przy dźwiękach orkiestry wojskowej, Komisja na czele ze Starostą Powiatowym rozdała uczestnikom nagrody, które zostały przyznane: Browko Stefan z Korsakowicz, Leszczyk Michał z Chożowa, Piekarski Bazyl — Sidorowce gm. rakowskiej, Kot Grzegorz z Sosnowca, Kościuk Konstanty z Mołodeczna otrzymali pierwsze nagrody po 15 zł., Bożko Jakub — Koniuchy, Dylewski Włodzimierz — gm. mołodeczańska, Piekarski Bazyl — Sidorówka i Makowski Mikołaj z Mołodeczna drugą nagrodę po zł. 10, Leszczyk Michał Michalewicz — Koniuchy, Kisiel Bazyl z Mołodeczna trzecią nagrodę po 8 zł., czwartą nagrodę otrzymali po 7 zł Sajan — Tatarszczyzna, Sieńko Piotr — Ostrów, Protasiewicz Olga — Palasze, Dudko Szymon — Zarudzicze, Piekarski Bazyl — Sidorowce, Zienowicz Walerian — Usza, Sturzyński Józef — Toltorowo, Bielawski Włodzimierz — Usza, Sokołowski Florian — Pałki, Leszczyk Grzegorz — Mosicze, Szymon Biały — Michałowo, Szloj da Gabriel — Pałki, Sajan Tatarszczyzna, Sturzyński Filip — Toltorowo, Bożko Jan — Korsakowicze, Browko Stefan — Korsakowicze.

Poza tym wielu otrzymało nagrody honorowe a między innymi Kuczyński Michał — Korsakowicze, za dobre utrzymanie i umiejętną jazdę wozem parokonnym. Stawiennictwo uczestników do zawodów z terenu poszczególnych gmin mniej więcej było jednakowe.

Na wyróżnienie zasługują gminy: rakowska, radoszkowicka i bienicka, które mimo swej znacznej odległości od Mołodeczna licznie reprezentowały lokalne organizacje rolnicze.

Rolnicy przybywając na imprezę i stając do zawodów dali dowód należytego docenienia organizacyj rolniczych w terenie, okazali, że są dobrymi gospodarzami, bowiem nie tylko lubią trzymać konie, lecz potrafią wyhodować, dobrze pielęgnować należycie kuć i umiejętnie po wozić, co jest godne do naśladowania.

Praca zatem organizacyj rolniczych i samorządu nie poszła na marne.

Tablica pamiątkowa ku czci Marsz. Piłsudskiego

W dniu 25 września br. w szkole Rolniczej w Rożance — zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa, ku czci Marszałka Piłsudskiego, następującej treści:

„15 sierpnia 1921 r. przebywał w tym domu Marszałek Józef Piłsudski, dla uczczenia tego faktu tablicę tę fundują osadnicy powiatu szczuczyńskiego.

(jb).

Stypendium w Mołodecznie

Annie Gulewiczównie absolwentce Szkoły Powszechnej Nr. 1 w Mołodecznie zostało przyznane stypendium m. Mołodeczna dla biednej, zdolnej młodzieży pochodzenia rolniczego na dalszą naukę w średnim zakładzie.

Wysokość stypendium wynosi rocznie zł. 300.

Mołodeczno

— **Stanowisko nacz. Urzędu Skarbowego w Mołodecznie** objął p. Ryszard Sawicki, dotychczasowy zastępca nacz. US w Głębokiem. Poprzednik nacz. Sawickiego w Mołodecznie został przeniesiony do Izby Grodzkiej Skarbowej w Warszawie.

— **Nieznani sprawcy puszczają pogłoski**, że przy stemplowaniu zapalniczek urzędnicy skarbowi zapisują nazwiska stemplujących w celu wymierzenia na przyszłość większych podatków. Wobec tego, że część ludności powstrzymuje się od stemplowania zapalniczek, Urząd Skarbowy w Mołodecznie podaje, że pogłoski te są całkiem bezpodstawne. Przy stemplowaniu zapalniczek nie są w ogóle notowane niczyje nazwiska.

— **Kradzież w pociągu.** Stanisław Wolański (Piwna 3) zameldował, że w nocy z 21 na 22 bm. w pociągu idącym z Wilna do Mołodeczna, pomiędzy Wilnem a Oszmianą skradziono mu walizkę z ubraniem i Mauzer kal. 22. Ogólne straty — 650 zł.

Skutki suszy w pow. nieświeskim

W wyniku długotrwałej posuchy, jaka panuje na terenie powiatu nieświeskiego stwierdzono między innymi, że koniczyna i siano wyginęły w 60%, owies, jęczmień i len w 30% oraz jarzyny później sadzone w 35%. W związku z tym spodziewać się należy dotkliwego braku paszy dla bydła.

Kurs koszykarsko-wikliniarski dla nauczycieli w Oranach

W dniach od 5 do 21 lipca odbywał się kurs koszykarski w Oszmianie. Kurs ten został zorganizowany z inicjatywy miejscowego nauczyciela p. M. Wieczorka przy poparciu ogniska nauczycielskiego. Na kursie było 14 nauczycieli przybyłych z terenu 14 kuratoriów (z 10 powiatów).

Zajęcia na kursie miały charakter wybitnie praktyczny i były oparte o program robót w szkołach powszechnych. Uczestnicy kursu wykazywali bardzo wielkie zainteresowanie i dużo pracowali poza godzinami obowiązkowymi, niektórzy pracowali aż po 12 godzin na dobę.

Ponieważ nauczycielstwo pochodziło z różnych stron Polski więc sporo urządzono wycieczek, celem poznania okolicy. Praca na kursie odbywała się w bardzo miłym nastroju.

W dniu 20 lipca odbyło się zakończenie kursu, na które przyszło sporo osób z pośród miejscowej inteligencji. Goście żywo interesowali się wystawionymi eksponatami.

Po przemówieniach wstępnych wywiązała się ożywiona dyskusja nad możliwością rozwoju wikliniarstwa na terenie gm. orańskiej na większą skalę. Teren okolicy do wyprawy wikliny nadaje się. Sprawą powyższą zainteresował się dowódca KOP-u i ze swej strony przyrzekł opiekę i pomoc.

Na terenie gminy orańskiej ubiegłej jesieni był zorganizowany również kurs koszykarski dla młodzieży wiejskiej. Na ogół sprawa koszykarska zainteresowała miejscowe czynniki bardzo. Rozwój wikliniarstwa na terenie gminy orańskiej może przyczynić się w dużej mierze do podniesienia ekonomicznego okolicznych ubogich terenów o glebie piaszczystej.

Kras.

Tragiczna śmierć dwu dziewczynek z Wilna

W dn. 22 bm. w czasie kąpieli w rzece Wilji przy moście Rymszyniętą, gm. wiśniewskiej (w pow. wilejskim), utonęły dwie dziewczynki, Irena Borykówna, lat 13, zam. na Porubanku, i Elżbieta Krasowska, lat 14, zam. w Wilnie przy ul. Jasnej 43.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w obecności matki Krasowskiej i brata Borykówny.

Brasław

— **Zatrzymany został w Brasławiu Piotr Krukowski, obywatel łotewski, który usiłował zwerbować czterech robotników na roboty rolne do swego gospodarstwa na Łotwie na podstawie podrobionych dokumentów.** Młodszym robotnikom, którym starostwo nie wydaje zezwoleń na wyjazd do Łotwy poprzerabiał daty urodzenia w dowodach osobistych. Przybyszy many osadzony został w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Wilejka pow.

— **SAMOBÓJSTWO WIEŚNIAKA. W dn. 21 bm. Grzegorz Iłkiewicz, lat 49, rolnik, zam. we wsi Cyncewicze, gm. kotowickiej, popełnił samobójstwo wystrzałem z obciętego karabinu. Przyczyną samobójstwa była niechęć do życia z powodu sparaliżowania.**

Nieśwież

— **Odbył się w Nieświeżu walny zjazd sekcji ogrodniczo - pszczelarskiej** przy OTO i KR. Na zjazd przybył insp. ogrodnictwa Wileńskiej Izby Rolniczej oraz 60 pszczelarzy z terenu powiatu. Odczyt na temat „jaki powinien być miód" wygłosił Bober. W wyniku dyskusji przyjęto regulamin sekcji powiatowej pszczelarskiej. Na okres nowej kadencji prezesem wybrano ponownie p. Mieczysława Kraszewskiego.

— **Nowe dowody osobiste.** Starostwo Powiatowe Nieświeskie zaopatruje wszystkich mieszkańców strefy granicznej w nowe dowody osobiste. W związku z tym objeżdżają teren specjalne gminne komisje, które pouczają mieszkańców o zachowaniu się w strefie granicznej.

Nowe przepisy sanitarno-porządkowe

Weszły już w życie świeżo uchwalone przez Radę Miejską nowe przepisy sanitarno-porządkowe. Przepisy te wprowadzają szereg zmian, zwłaszcza w odniesieniu do walki z chorobami zakaźnymi, która to walka została zaostrzona. Przepisy wprowadzają również zmiany w sposobie sprzątania ulic i t. p.

Nowe przepisy sanitarno-porządkowe muszą być wywieszone na każdym z domów. Dokładną znajomością przepisów w pierwszym rzędzie muszą się wykazać właściciele posesyj oraz dozorcy i administratorzy domów.

Zarząd miasta nowe przepisy sanitarno-porządkowe wyda w formie książeczki, którą można będzie nabywać w gmachu magistratu.

Perły turystyki

Perłami turystyki nazwać należy Ateny, Neapol, Maltę, Instambul miasta i porty do których zawinie s/s „Polonia" na wycieczce „Pod niebo Italii". W Atenach oczekuje uczestników wycieczki zwiedzenie Akropolu, stadionu, świątyń greckich, słynnego muzeum oraz najstarszego portu na morzu Śródziemnym — Pireusu. Z Neapolu prowadzi droga do Pompei i Solfataro, do Capri i do Sorento. W Valancie na Malcie zobaczyć można zaklętą w kamienie historię wyspy słońca, o którą tyle walczono i którą tylekrotnie kroniki dziejowe notują. Ostatni etap podróży zapowiada pobyt w Instambulu — stolicy starożytnego Bizancjum i nowoczesn. Turcji, największym mieście Bliskiego Wschodu, czarującym przybysza egzotyką architektury i życia mieszkańców.

Kto przestudiuje dokładnie trasę wycieczki „Pod niebo Italii" przekona się, że jest to jedna z najbardziej interesujących podróży w sezonie obecnym Należy dodać, że wycieczka ta, dzięki starannej organizacji, pomimo skomplikowanej trasy nie nastręczy nikomu trudności i kłopotów, związanych z tak daleką podróżą — ponieważ uczestnicy jadą bez paszportów i wiz.

Wyjazd wycieczkowiczó nastąpi dnia 2 sierpnia. S/S „Polonia" wyrusza 3 sierpnia z Konstancy, dokąd pow ́ci po 14-dniowym pobycie w podróży d ́a 17 sierpnia.

Ceny uczestnictwa w tej jedynej ze względu na trasę podróży rozpoczynają się od zł. 340. — Informacje i zapisy: Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe S. A. oraz Biura Podróży.

Rozpoczęto budowę gmachu dla Ośrodka Zdrowia w Baranowiczach

Na terenach Kolonii Urzędniczej, obok gmachu „Banku Polskiego" rozpoczął Zarząd Miejski budowę gmachu dla Ośrodka Zdrowia. 80 tysięcy zł. przeznaczyło na ten cel Ministerstwo Opieki Społecznej.

Celem zaopatrzenia Ośrodka Zdrowia w higieniczną wodę Zarząd Miejski postanowił zamiast zwykłej studni wybudować studnię artezyjską która mogłaby jednocześnie służyć dla celów pożarniczych.

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

POWIEŚĆ

73

Ogarnął mnie niepokój. Z Nancy działo się coś niedobrego. W wieku, w którym robi się wielkie rzeczy z bagatelek, a maskuje starannie żywiołowe uczucia, wybuch uczucia świadczy zawsze o jego kataklizmowej gwałtowności. Nancy stała przede mną z twarzą w ogniu i oczami we łzach, wyzywająca, rozdygotana, zrozpaczona, wzburzona z powodu człowieka, którego widziała tylko parę razy w życiu. Ale tak bywa. Człowiek żyje sobie beztrosko i pogodnie nie wiedząc że wystarczy jednego czyjegoś słowa lub spojrzenia, a nawet poprostu widoku, aby jego serce stało się otchłanią bólu.

— Ech, „ludzie mrą i gniją nie dla"... — Wzdrygnęłam się, przerażona, że powiedziałam to na głos. Ze względu na okoliczności cytata była wybrana nieszczęśliwie.

Co więcej Nancy była wyjątkowo wrażliwa i brała wszystko na gorąco. Nawet jeżeli się zaziębiła, to niebezpieczniej niż inni. Nadto nie przypominałam sobie, żeby się kiedy kochała (czyli wariowała za mężczyzną — pomyślałam zjadliwie). Nawet gdy przyszedł do nas na praktykę ten młody, grzecznie urodziwy doktorek, który odszedł w maju i cały żeński personel szpitala oszalał, ona jedna nie straciła głowy. Ja naturalnie druga, ale chyba mogłabym tego nie zaznaczać. I tak mnie znają.

— Obawiam się, że mógł — powtórzyłam. — Co pani jest, panno Nancy? Przepraszam, że pytam, ale od paru dni wygląda pani, jak cień.

Bóg widzi, że nie chodziło mi o jej uczucia względem Ladda. Ona jednak zarumieniła się i zbladła

— N...nic mi nie jest, proszę pani, tylko... tylko jestem pod wrażeniem tego... tego śledztwa. Jestem nerwowa... Tak tu teraz strasznie. Dziś rano przechodząc przez pusty pokój zlękłam się prześcieradła, zawieszonego na krześle i narobiłam krzyku. Myślałam, że to duch... Wszystkie jesteśmy zdenerwowane.

Miała słuszność, ale mnie to tłumaczenie nie zadowoliło. Mówiła z przymusem, unikając mego wzroku. Jeszcze bardziej się zaniepokoiłam, stwierdziwszy po jej odejściu brak moich notatek. Zostawiłam je na stoliku i znikły. Oczywiście mógł je ktoś ściągnąć przed przyjściem Nancy, ale prędzej ona. Chociaż była taka zawsze sumienna na punkcie rachunków z pralni, kart pocztowych i telegramów.

No, może kombinowała coś na własną rękę (tak jak niecierpliwie wszyscy w szpitalu) i zobaczywszy moje notatki, a zwłaszcza nazwisko Ladda, zabrała je z ciekawości. Miłość wyrabia z ludźmi dziwne rzeczy. Ale miłość, nie miłość, czułam, że Nancy coś wie i ukrywa to albo przez jakąś lojalność, albo z błędnego poczucia obowiązku.

Moje obawy znalazły potwierdzenie w zachowaniu się Nancy w czasie obiadu. Była jeszcze bardziej zdenerwowana i wyglądała jak złotowłose widmo w białym fartuchu. Obserwowała mnie ukradkiem i nie odezwała się ani słowem. Nieudany obiad składał się głównie z zimnej wołowiny i galaretowatej sałaty, której gorąco nadało pozory obrzydliwie nieapetyczne. W jadalni było okropnie duszno. Na każdy brzęk dochodzący z kuchni, podskakiwałyśmy na siedzeniach. Fannie Bianchi, znana z łakomstwa, nie zjadła deseru, z obawy, żebyśmy jej nie zostawiły samej. Coprawda nie wiele straciła, bo tort śmietankowy był tak sfusżerowany, że wołał o pomstę do nieba.

W przejściu przez parter, spojrzałam ku centrali Ladda nie zobaczyłam, tylko gromadę pielęgniarek lekarzy i granatowych mundurów.

Na drugim piętrze dopadła mnie podniecona Ellen w czepku na bakier.

— Doktór Kunce, sierżant Lamb i stenograf są w pokoju pani Harrigan... Doktór prosi, żeby pani przyniosła rzeźwiących soli. Sama chciałam przynieść, ale się nie zgodził — rzekła tonem zawodu. — Czy pani wie, mnie się zdaje, że nasz szef durzy się w pani Harrigan?

— Jakto? — wtrąciła Nancy.

— O, spogląda tak jakoś i... pozwala na wszystko, czego jej się zechce.

— Dosyć, Ellen — rzekłam surowo, pozwoliwszy się jej wygadać. — Nie wolno się tak wyrażać o zwierzchniku.

Jeżeli która kobieta mogła się obyć bez rzeźwiących soli, to Ina Harrigan. Stwierdziłam to od samego progu. Doktór Kunce liczył się z konwenansami i dlatego wezwał mnie, czując, że mojej dyskrecji może zaufać.

Asystowałam badaniom całe pół godziny, stojąc skromnie na boku z uszami na baczność. Z obecnych czterech osób największe opanowanie okazywała Ina Harrigan, gdyż nawet stenograf ledwie dyszał i co chwila ślinił ołówek.

Zapadał zmierzch, w pokoju paliła się tylko jedna lampka nad łóżkiem pacjentki.

— Więc pani zatrzymała pana Ladda, pomimo, że już było po godzinie przyjęć? — zapytał właśnie sierżant Lamb.

— Cóż znowu? — odrzuciła z chłodnym spokojem piękna kobieta. — Nie zatrzymywałam. Pozwoliłam zostać. To śmieszne odprawiać gościa o takiej dziecinnej godzinie.

(D. c. n.).

KRONIKA

LIPIEC **25** Niedziela

Dziś Jakóba Apostoła
Jutro Anny Matki NMP.

Wschód słońca — g. 3 m. 18
Zachód słońca — g. 7 m. 32

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 24.VII. 1937 r.

Ciśnienie 753
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 12
Opad 2,0
Wiatr południowo-zach.
Tendencja bez zmian
Uwagi: chmurno, przelotne deszcze.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); 5) Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Naczelny lekarz miasta na urlopie.** Naczelny lekarz miasta Wilna dr Narkiewicz rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo objął dr Wasilewski, kierownik ośrodka zdrowia nr 1.

— **Klinkier na ul. Biskupa Bandurskiego.** Magistrat w roku bieżącym bardzo intensywnie przeprowadza akcję europejzowania jezdni wileńskich. Nowoczesne jezdnie otrzymały w roku bieżącym ulice: Trocka, Dominikańska, Św. Jańska i Ostrobramska.

Obecnie na ul. Uniwersyteckiej został już ułożony klinkier i ulica ta wkrótce zostanie oddaną do użytku. Jednocześnie rozpoczęte zostały roboty przy układaniu klinkieru na placu koło gmachu Uniwersytetu vis—avis pałacu.

Magistrat nie ograniczył się do ułożenia klinkieru na ul. Uniwersyteckiej, roboty bowiem posunęły się już obecnie dalej, na ul. Biskupa Bandurskiego i klinkier doprowadzony będzie do wylotu ul. Magdaleny.

Skoro już mowa o nowoczesnych jezdniach należy przypomnieć, że obecnie układana jest jezdnia z kostki kamiennej na ul. Bazyliańskiej, a w projekcie są ulice: Sadowa i Kolejowa.

Jak na skromne warunki finansowe Wilna program tegoroczny można uznać za zupełnie wystarczający, a Magistratowi należą się słowa uznania.

— **Kontrola cenników w sklepach.** Władze administracyjne przystąpiły ponownie do lustracji cenników w sklepach. Kontrola przeprowadzana jest na terenie całego miasta.

Sporządzono już kilka protokułów za stwierdzony brak cenników. Kontrola trwa w dalszym ciągu.

AKADEMICKA.

— **Aby umożliwić nowowstępującym maturzystom** gruntowne przygotowanie się do konkursowych egzaminów (Politechnika, wydziały: Lekarski, Farmaceutyczny, Stomatologiczny i in.) zostały zorganizowane, wzorem lat ubiegłych KURSY PRZYGOTOWAWCZE, program których obejmuje całkowity zakres wymagań, stawianych przy egzaminach konkursowych.

Początek wykładów 1-go sierpnia (dla osób zaś bardziej zaawansowanych 15-go sierpnia. Informacje: Wilno, św. Jacka 5.

SPRAWY SZKOLNE

— **Podział publicznych szkół powszechnych na trzy kategorie.** Dowiadujemy się, że zarządzony został podział szkół publicznych powszechnych na trzy kategorie I, II i III stopnia. Zaliczenia istniejących w dniu wejścia w życie rozporządzenia niniejszego publicznych szkół powszechnych jedno, dwu, trzy, pięcio, sześcio i siedmioklasowych do jednego z trzech stopni dokonają władze szkolne pierwszej instancji na zasadach ustalonych oddzielnym zarządzeniem ministerstwa oświaty.

GOSPODARCZA.

— **Papiery wartościowe przy spłacie zaległych podatków.** Władze skarbowe zezwoliły na przyjmowanie papierów wartościowych przy spłacie zaległości niektórych podatków.

Państwowe papiery wartościowe przyjmowane będą przy spłacie zaległego podatku gruntowego.

RÓŻNE

— **23 wypadki chorób zakaźnych.** W ubiegłym tygodniu zanotowano na terenie Wilna 23 wypadki nowych zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny — 3; płonica — 4; odra — 5; róża — 1; krztusiec — 1; grużlica — 6 (zgony 2); jaglica — 1; ospówka — 1 i grypa 1.

LIDZKA

— **Zmiany personalne w policji.** Komendant Powiatowy Policji Państwowej w Szczuczynie Nowogródzkim — nadkomisarz Władysław Nagórski, został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Grodna, zaś na jego miejsce został mianowany jeden z oficerów Komendy Głównej w Warszawie.

— **Zatrudnienie bezrobotnych.** Zarząd Miejski w Lidzie zatrudnia obecnie na inwestycyjnych robotach miejskich 77 bezrobotnych dziennie.

— **Pożar.** We wsi Kudejsze, gm. sobotnickiej, pow. lidzkiego, wskutek wadliwej konstrukcji komina, wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, chlew i szopę na szkodę Kazimierza Mryszki.

Straty wynoszą ponad 2000 zł.

TEATR i MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu o godz. 4,15 łana będzie tylko raz jeden po cenach propagandowych, farsa **„Ciotka Karola"**, która zostanie powtórzona również na wieczorowym przedstawieniu o godz. 8,15 po cenach zniżonych, w premierowej obsadzie pp.: Detkowskiej-Jasińskiej, Drohockiej, Górskiej, Wiedeńskiej, Czaplińskiego, Mrożewskiego, Neubelta, Siezieniewskiego, Staszewskiego z kapitalnym odtwórcą roli tytułowej Tadeuszem Surową, w reżyserii Kazimierza Koreckiego.

W próbach pod reżyserskim kierunkiem Kazimierza Koreckiego, ostatnia nowość repertuaru scen polskich, znakomita współczesna komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś odbędą się dwa przedstawienia. Po południu o godz. 4-ej klasyczna operetka Planquetta **„Dzwony z Corneville"**. Ceny propagandowe. Wieczorem o godz. 8,15 grana będzie w dalszym ciągu odznaczająca się pięknymi melodiami słynna operetka Lehara **„Ewa"**.

— **„Baron Cygański"** — po cenach propagandowych. Poniedziałkowe widowisko z cyklu propagandowych wypełni ogólnie lubiana świetna operetka J. Straussa „Baron Cygański".

CHÓR DANA W OGRÓDKU U SZTRALLA.

W niedzielę dn. 25 lipca o godz. 6 w. wystąpi w ogrodzie-cukierni Sztralla (Mickiewicza 12) Chór Dana przed wyjazdem na Wystawę Paryską.

Przywieziona z Ameryki aparatura sceniczno-dźwiękowa daje możność Chórowi Dana urządzać koncerty pod gołym niebem, gdyż aparatura ta rozwiązuje kompletnie kwestię akustyki i to bez względu na przestrzeń.

W programie około 20 piosenek najnowszych przebojów.

Bilety w cenie 2,50 zł. wraz z konsumcją do nabycia w Cukierni Sztralla.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 25 lipca 1937 roku.

8.00 Sygnał czasu i pieśń; 8,03 Dziennik por. 8.15 Gazetka roln. 8,35 Muzyka; 8.50 Informacje Rolnicze dla Ziem półn.-Wsch. 9.00 Transmisja z obozu harcerskiego w Sierakowie; 11,00 Muzyka operowa; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Wśród jezior i rzek: Poranek Muz. Wil. Orkiestry Symf. pod dyr. Cz. Lewickiego z udziałem Olgi Olginy; 13,00 W perspektywie tygodnia, felieton Jana Łukasza Pągowskiego; 13.10 Koncert rozrywk. 14,40 Klituś i Bajduś podróżują po świecie — Persja — w opr. H. Hohendlingerówny; 15.00 Audycja dla wsi; 16,00 „Tańce" — chór solistów; 16.30 Dawna operetka: 17.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko „Koncert" komedia Al. Fredry; 17.30 Reportaż, 18.00 Koncert rozrywkowy; W przerwie ok. 18.55 Charbin dziś a przedwczoraj — felieton; 20.00 Audycja świetlicowa „Wilno i Litwa w roku 1812" pog. Leonida Żytkiewicza; 20.10 „Ciotka Albinowa na wieczorynce" gra Bronisław I szczyński (harmonia); 20.35 Wil. wiad. sport. 20.40 Przegląd polit. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 „Dziwy w Kaczanowie" — oryginalna komedia muz. 21.40 Wiad. sport. 22.00 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla; 22.30 Pieśni Roberta Schumanna; 22.50 Ostatnie wiadomości; 23.00 Program na poniedz. 23.05 Koncert życzeń; 23,30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

WYCIECZKA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Jedziemy w niedzielę 25 lipca na szybowisko w Aukszlagirach. Zbiórka na placu Orzeszkowej przy fontannie o g. 10,45. Odjazd o 11,00. Koszta przejazdu w obie strony 2,00 zł. Udział w wycieczce i wstęp na szybowisko bezpłatny. Miejscówki wydaje dyżurny woźny Polskiego Radia Mickiewicza 22 do godz. 20-ej w sobotę. Powrót do Wilna na godz. 17. Uroczystość poświęcenia szybowca rozpoczynie się o godz. 12.00 — Mszą św. Po części oficjalnej są w programie loty pokazowe instruktorskie i uczniowskie oraz zwiedzanie szybowiska.

PORANEK MUZYCZNY

„Wśród jezior i rzek"

Dnia 25 bm. od godz. 12,03 Rozgłośnia Wileńska nadaje na wszystkie Rozgłośnie koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Czesława Lewickiego z udziałem znanej i lubianej przez radiosłuchaczy śpiewaczki p. Olgi Olginy.

W programie utwory: Czajkowskiego, Noskowskiego, Moniuszki, Schumanna i inn.

AUDYCJE LOKALNE 25.VII — 31.VII

O Persji dla dzieci.

Persja to kraj niezwykle ciekawy. Kraj, który rozwija się z niesłychanym rozmachem, w którym budują się dziś drogi, koleje, którego stolica, Teheran, do niedawna miasto bez żadnej brukowanej ulicy, dziś posiada asfaltowane bulwary, wspaniałe gmachy. Usłyszą dzieci o tym Kraju, który się oficjalnie nazywa Iranem, ciekawą audycję z cyklu „Klituś i Bajduś podróżują po świecie" w wileńskim radio w niedzielę 25 lipca o godz. 14,40.

Rok Napoleoński.

Rokiem napoleońskim nazywamy często rok 1812, w którym dzisiejsze Ziemie Polski północno-wschodniej, wówczas kraj rządzony przez Rosjan, przeżywały nadzieje połączenia się z Polską dzięki wielkiemu cesarzowi francuzów. O „Wilnie i Litwie w roku 1812" będzie mówił w audycji świetlicowej przez wileński mikrofon w niedzielę, 25 lipca o g. 20,00 p. L. Żytkowicz.

Ogłoszenie

Dyrekcja Gimnazjum im. Marii z Billewiczów Piłsudskiej oraz Liceum w Baranowiczach — podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl. I-ej, II-ej, III-ej Gimnazjum oraz do kl. I-ej Liceum — w terminie jesiennym, zaczną się 1 go września br. o godz. 9-ej rano.

Sygnatura 229/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie II-go rewiru Piotr Kozłowski, mający kancelarię w Lidzie, ul. Piłsudskiego 3, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1937 r o godz. 12 w Niecieczy, gm. Bielica odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należ. do ks. Aleksandra Augustynowicza, składających się z 5000 kg żyta, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 lipca 1937 r.

Komornik
P. Kozłowski.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Wczoraj donieśliśmy o tym, że do 3-go komisarjatu policji zgłosił się jakiś osobnik i oświadczył, że jest mordercą Anatola Dubowisa-Dawidowicza, zam. przy zaułku Ignacowskim 10.

Na razie przypuszczano, że ma się do czynienia z umysłowo-chorym. Dalsze dochodzenie jednak temu zaprzeczyło. Zabójcą okazał się istotnie Franciszek Hermanowicz, stały mieszkaniec wsi Dajnowo, gdzie zabójstwo miało miejsce. Zabójca twierdzi, że dręczyły go wyrzuty sumienia, na skutek czego postanowił ponieść zasłużoną karę.

Skruszonego zabójcę osadzono w więzieniu.

Wczoraj do policji wpłynęły, aż cztery meldunki o okradaniu ogrodów i niszczeniu drzew. Policja 4 osobników zatrzymała i osadziła w areszcie, jako podejrzanych o kradzieże i niszczenie cudzego mienia.

W Wilnie mnożą się drobni tasiemkowcy. Meldunki o pobiciu w celach wymuszenia, groźbach zabójstwa i t. p. są na porządku dziennym. Wczorajsze zestawienie wypadków:

Antoni Wasilewski (Murarska 13) zameldował, że Franciszek Pleciun (Konduktorska 2), będąc pijanym, zażądał od niego pieniędzy na wódkę, grożąc mu w przeciwnym razie pobiciem. Mieczysław Niedźwiedzki (Górzysty 7) zameldował, że Mikołaj Klimko (Mostowa 16) odgraża mu się nożem.

Zofia Choclanowiczowa (Kolejowa 11) zameldowała, że została napadnięta i dotkliwie pobita przez Zdanowicz-Uszkowską (Nowogródzka 6). Takich meldunków było około dziesięciu. Rekord...

Emanuel Kagan (Piłsudskiego 13) znalazł przy bramie swego domu podrzutka w wieku l. 9. Był to chłopak, narodowości żydowskiej, rzekomo dostarczony z prowincji i tutaj podrzucony. Twierdził, że nazywa się Zalman Sandler. Podrzutka umieszczono w sierocińcu żydowskim.

Marja Gintyłło (ul. Śniegowa 3) zameldowała:

Niedawno powierzyła swej sąsiadce Stanisławie Olszynowskiej figurkę relikwię, wartości 500 zł.

Obecnie Olszynowska wartościową figurkę przywłaszczyła.

Policja wszczęła dochodzenie.

Herman Nesewicz (Piororska 1) popełnił samobójstwo przez zatrucie się. Powody nie są znane.

Tadeusz Szawlewicz (Plutonowa 2), będąc w gościnie u znajomych przy ul. Ponarskiej 50 zasnął, a gdy obudził się stwierdził, że został okradziony z 10 zł. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży zatrzymano 14-letniego chłopca, którego skierowano do Izby Zatrzymań.

Wczoraj, na rynku Marji Horadeckiej (Podgórna 14—1) skradziono 14 zł. Gdy opowiedziała o tym mężowi, została przez niego w tak brutalny sposób pobita i skopana, że pogotowie musiało ją przewieść do szpitala św. Jakuba. Przeciwko Horadeckiemu policja spisała protokół.

3-letnia Regincia Buder (Środkowa 9), pozostawiona bez opieki, wpadła do balii z wodą i zaczęła tonąć. Na szczęście wypadek zauważono. Wydobytą z wody Reginkę uratowało pogotowie.

Wczoraj w dzień na rogatce przy ulicy Wiłkomierskiej wynikła bójka pomiędzy wracającymi z targu wieśniakami.

W czasie bójki został bardzo dotkliwie pobity Jan Cierko, mieszkaniec wsi Podworańce, gminy rzeszańskiej.

Wezwane pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. Trzech uczestników bójki przytrzymała policja.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się przy ul. Jakuba Jasińskiego. Wywrócił się wóz, który przygniótł furmana Andrzeja Kłaka (Krakowska 31). Pogotowie przewiozło go do szpitala. (C).

Wykoleił się parowóz przy ul. Legionowej

Wczoraj koło godz. 3-ciej pp. na ulicy Legionowej wykoleił się parowóz. Lokomotywa wryła się głęboko w ziemię.

Przyczyna wykolejenia się nie została na razie ustalona.

Wypadek, na szczęście, nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Pogotowie techniczne depo kolejowego po kilkugodzinnych wysiłkach podniosło lokomotywę na szyny.

Numer akt: Km. 1236/35.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach Stanisław Paderewski, mający kancelarję w Baranowiczach ul. Orzeszkowej Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 września 1937 r. o godz. 11 w gmachu Sądu Grodzkiego w Baranowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Szołoma Saka nieruchomości miejskiej, położonej w Baranowiczach przy z/k Szeptyckiego Nr. 11, Nr. hip. 106, składającej się z placu hipotecznego, domu murowanego, mieszkalnego, parterowego, oraz szopy z desek.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 13.085 gr. 88, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.814 gr. 41.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.308 gr 58.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. Jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Baranowiczach, ul. Rejtana.

Dnia 14 lipca 1937 r.

Komornik St. Paderewski.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 100.000 zł. padła na nr. 5545

15.000 zł.: 8045 134012

5.000 zł.: 50553

2.000 zł.: 86063 131000

1.000 zł.: 15009 97565 129033 164723

500 zł.: 30328 49862 61526 82384 98430

400 zł.: 8126 38988 122601 144913 150384 172591 174699 182368 185768

Po 250 zł.: 19196 22725 24958 60929 68863 93518 102140 104184 129760 139319 150158 172633

Po 200 zł.: 5905 21827 28140 46283 60025 62998 63143 63202 63742 71325 72604 90483 91305 105997 112171 116110 119610 140054 141495 142037 154749 157684 176670 179639

Wygrane po 150 zł.

78 221 889 1042 191 525 865 2117 391 515 650 737 858 981 3636 939 4136 533 6545 635 891 950 7569 712 8257 698 9037 158 499 788 10194 11045 335 457 12933 13547 805 14644 15208 841 16032 17606 18059 208 19031 287 504

20041 165 22116 345 939 23137 24105 25500 847 26957 27826 29378 723 964 30303 687 31168 370 854 32156 371 85 33259 34791 35651 944 36064 517 812 15 928 37242 726 908

38454 62 39110 66 702 40127 676 41185 42517 44128 207 423 45298 897 46257 319 770 848 47057 955 49594 50540 51292 409 784 53405 58 54519 55110 499 948 56015 226 47 516 57376 58459 59055 170 440 627 798 60025 103 204 575 744 86 615977 61078 591 62174 248 63026 64252 423 65323 67372 933 68268 80 498 533 53 633 890 69849 71451 73663 864 67 74615 75498 902

76871 77140 304 970 78024 259 98 311 487 975 79014 414 784 856 80232 701 49 909 81324 43 400 620 82824 83843 85640 86298 721 87588 879 931 88246 616 89384 641 90074 159 508 515 92154 256 653 794 93890 94418 953 96482 918 97433 8255 100645 101040 573 831 102152 103155 260 313 104304 986 105138 347 500 751 106040 591 108969 109541 110283 111051 746 112176 255

114894 115067 470 117058 280 337 41 487 577 601 826 118019 71 119096 869 120070 683 947 121089 118 81 714 25 941 122846 123398 760 851 124206 381 591 125453 126551 753 127295 891 128342 412 699 880 955 129217 316 688 913 59 130298 131324 132737 133940 134894 135144 474 136200 699 709 839 137086 516 138266 438 641 978 98 139174 379 772 970 140149 796 141851 142341 143406 884 144374 145840 148706 149066 134 585 150241 316 151265 627

152085 721 153324 567 629 942 154130 301 813 155913 156161 383 584 93 866 93 157209 350 673 986 159261 396 161391 499 162619 996 163002 501 164205 625 912 165136 843 994 166591 167097 303 698 866 168355 99 506 170211 421 171865 12010 756 904 173526 608 174261 676 998 75249 545 806 930 176015 601 89 177042 178835 179039 281 68.

180085 189 181094 726 182342 848 183416 501 860 186409 512 720 187403 189502 12 190243 307 402 639 837 191050 97 154 636 957 192248 597 913 193302 194149 621

Wygrane po 50 zł.

234 385 442 97 1155 2600 850 75 3177 400 29 691 4009 102 270 617 827 5266 608 6486 520 845 7545 618 8030 306 506 9232 345 510 10183 315 646 843 11053 108 297 771 73 12405 567 88 753 876 13840 910 14071 129 688 15312 430 16886 17469 617 18068 118 295 19156 325 581 992

20634 21903 22092 524 889 23398 592 706 54 855 24221 373 438 616 25577 81 27342 72 559 28049 98 876 30105 585 604 964 31628 96 32091 360 33846 34284 426 510 12 682 792 35048 534 796 36006 57 214 587 603 70 37011 17 195 775 877

38043 692 715 39309 53 803 40434 39 41006 42180 866 43378 762 88 44157 217 531 845 45260 884 46332 551 623 837 909 47326 407 507 77 788 831 48218 319 49423 929 50400 38 542 51168 220 354 533 52178 518 68 711 53038 341 736 54132 278 316 55558 56168 216 57408 44 58281 543 966 59266 317 401 679 934 61155 504 893 62064 516 928 63040 64306 71 701 849 65663 807 66462 919 67712 68127 874 916 69422 835 70063 826 35 71595 804 72268 411 612 48 77 733 889 73624 783 74209 579 731

76156 319 769 77309 78508 633 80356 476 874 81205 15 413 40 662 953 82281 567 629 58 809 83859 944 45 95 84240 52 89 874 85237 56 80 959 86230 87881 89046 288 569 691 90126 238 91097 92464 94481 883 977 96337 625 745 904 97066 363 688 908 98342 99486 559 65 640 100083 269 760 101865 929 102860 80 103163 284 330 795 104273 105959 106017 57 384 444 744 872 926 107825 53 108127 202 449 882 109893 110394 435 835 117118 352 565 606 48 112413 640 95 801 992 113195 527 78

114199 389 452 515 53 115180 116631 117285 558 830 119464 531 93 94 678 32 775 120359 538 642 78 121529 58 122136 96 526 123025 566 728 124420 965 125481 510 40 742 76 920 126194 360 127469 128272 517 24 765 91 130050 464 512 131534 866 132255 582 87 133762 910 134913 135010 94 767 136370 90 138447 139009 111 317 140292 141182 414 787 142396 146264 311 464 549 147002 119 69 412 90 149254 402 150153 446 648 712 907 151041 257

152359 521 877 153021 154123 695 904 155636 718 32 156512 668 157050 638 159133 679 963 160549 161002 72 436 162117 200 335 463 87 765 163336 547 164335 555 62 858 165084 295 461 703 166118 290 347 687 862 980 92 167972 168242 90 898 935 169114 486 521 170139 344 518 746 171155 831 172294 173376 412 175652 967 176372 424 919 177059 302 428 555 178750 179535 745 180227 322 459 761 181367 706 59 182140 813 917 183516 811 184147 277 593 669 83 837 185426 99 921 64 186213 714 90 187159 551 884 188449 189077 311 868 190158 610 858 191644 899 192571 94 193357 636 194611 783.

180227 322 459 761 181367 706 59 182140 813 917 183516 811 184147 277 594 669 83 837 185426 99 921 64 186213 714 960 187159 551 884 188449 189077 311 868 190158 338 610 858 191644 899 192571 94 193357 636 194611 783 194015

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

108 572 76 1448 567 690 985 3481 904 4265 712 5356 6277 7913 9969 11790 12184 262 607 13312 51 14234 15713 16100 267 359 974 19244 22855 24167 26047 29299 343 30374 31159 292 388 32056 59 506 34271 891 962 36691 37482 38249 80 42059 43950 44027 534 798 45216 46261 47392 48066 121 51913 52108 403 54906 55386 57046 58153 59290 60061 675 770 61230 63753 65620 67689 68543 692 69293 72605 73865 74102 741 75026 76152 855 77189 855 78469 79540 691 794 81052 82002 83378 590 84370 85006 581 88512 19 89177 90376 93990 98923 99815

100556 97 104453 914 107277 108221 109122 904 21 111232 430 112029 113628 114251 402 119868 122351 123353 762 126305 127071 852 128060 656 735 129285 130681 853 132009 918 134072 317 135419 136324 786 138224 139014 498 141549 142571 977 144773 145639 146230 84 462 147172 148154 492

150303 151191 973 152614 156691 158002 164643 165083 167078 168885 169687 170777 171263 174303 175130 821 176799 177879 179552 181128 182855 185348 187706 834 188018 537 606 189480 979 191521

Wygrane po 50 zł.

1465 2407 579 3791 968 4530 5010 886 6061 546 7052 8971 11194 627 12176 502 13831 15289 606 915 17843 19619 871 20406 505 780 831 21613 989 98 22115 23239 24081 543 27073 74 402 819 28844 29785 921 30125 326 32112 215 318 33157 531 678 721 35373 37376 38049 369 39725 441 843 41770 42282 305 43438 44795 45767 919 4650 628 914 47328 48169 49368

50519 51791 52777 53758 54790 55426 886 65315 17 631 741 57547 768 58212 59674 60236 63358 64304 65233 66185 279 67198 584 714 68010 69235 399 70583 71980 72120 273 73909 75718 36 76282 398 77672 973 78640 79909 80775 82624 856 83010 882 84017 36 678 708 85613 86365 87841 965 89254 536 49 90963 91858 92325 723 999 93742 62 852 961 94244 443 98265 99177

100377 573 97 101176 384 695 102567 103085 947 104023 232 105453 106021 121 847 946 107308 904 108865 109735 110012 111308 796 112369 528 113124 441 114649 792 115218 58 517 799 116208 117851 972 118792 119120 309 871 120545 121879 122035 543 125296 126848 127880 128092 655 129928 130112 39 326 131027 31 132194 136256 137614 837 138100 139508 795 140740 141449 774 142348 143384 144068 470 587 145002 26 314 999 146002 470 147294 698 149094 868

151855 152914 529 153309 154187 337 920 155151 600 158862 159780 161068 603 162695 163059 164967 165058 166826 167090 614 916 168970 169783 174651 177658 178553 887 179455 180110 634 801 7 181470 183306 184497 187811 188184 189401 190140 768 191279 535 888 192323 44 193002.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 154467

10.000 zł. 21872 111759

5.000 zł. 24833 110956 120457 153310

2.000 zł. 35495 87909 107211

1.000 zł. 3815 13762 53121 70002 80742 111106 133639 159510 193332

500 zł. 76323 94160 96706 98501 122213 168022 177643

400 zł. 7577 40185 43270 60722 89629 9483 103075 122138 135793 136459 140585 160798 173261 185621

250 zł. 11 1583 27056 33257 37650 41910 57231 65268 77149 88652 89451 98272 99447 106275 112064 116540 117847 119727 121181 155051 16280 186550 183668

200 zł. 8577 11071 17014 34180 44660 45460 46088 70819 72079 76126 80720 84620 85019 102914 123578 125691 131556 136908 154152 161621 168141 170238 178737 187944 193707

Wygrane po 150 zł.

690 1515 2186 3555 4991 5384 6547 87 8064 489 9042 149 999 10663 752 11404 13128 14823 16394 481 966 18236 579 19042 384 980 21234 830 23712 26210 718 31892 32921 37959 39182 40661 998 42662 47627 48370 437 50455 52342 623 53407 54722 55428 56066 57281 393

62376 63410 64872 65787 66552 898 900 45 67592 69493 610 70440 782 72061 98 872 906 73215 539 745 74448 76703 77370 78491 79007 41

80140 332 931 81240 82538 84696 86191 87550 88306 90181 92427 579 96087 97002 533 72 98403 99633 841 925 100582 101931 55 72 102596 103989 104409 105031 544 108519 109951 110473 609 961 111762 114807 115170 116345 117697

121027 122011 653 78 123963 125883 126739 128070 183 466 778 130148 132300 950 134288 651 955 135132 136527 140470 144493 145265 146795 148401 149234 582 907 150184 92 151130 453 811 152756 986 153245 939 154741 975 156729 49 157956 158049 726 939 159908

160387 161335 478 162100 163670 165736 167067 168308 170068 171213 177851 179206 368 182930 188242 444 189612 190096 174 191083 192358 193061 568

Wygrane po 50 zł.

88 1163 783 2193 4405 912 6360 86 487 8054 770 71 9443 760 10091 383 634 11243 12335 479 964 13434 15156 461 506 16127 673 17412 996 18297 447 604 20434 22473 894 918 23389 24060 886 26569 27787 29257 30045 31793 32571 33822 35023 845 36258 338551 631 85 39260

40564 751 41157 42702 91 881 43396 44347 45161 237 496 47382 49694 51256 515 52157 53336 55751 58 56789 910 58731 59947 74 60556 63302 740 988 64099 468 762 65 66707 37 67295 758 68992 69310 560 70176 71403 72119 74855 76572 77292 580 656 764 78985 79032 125 313 672

80182 833 81087 691 727 45 83716 84123 883 85987 86022 87652 57 894 91146 520 92798 93124 445 541 94054 778 95842 97550 99634 949

101402 75 526 41 102006 225 30 824 105710 82 106023 107372 748 108013 476 110497 111585 112273 926 114912 75 115660 803 116386 95 536 968 117089 294 821 118854 119016 90 295

120427 859 121365 123004 544 124919 125289 569 892 127153 128379 441 129273 715 907 130170 591 866 131077 132122 261 133073 134815 135505 137472 556 138236 853

140047 90 141061 142470 629 143200 145473 870 146544 148528 150418 151046 983 152031 645 880 154032 15595. 156293 157308 809 158804 159465 160053 322 484 161631 162671 163221 164114 493 155273 167620 168267 554 803 169801 44 170275 930 173225 346 601 174081 691 971 175297 178041 179003 269 184736 186669 881 188313 495 189546 191073 139 832 192196 333 580 193230 762 194766

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312

Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.

Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4 Lida, ul. Zamkowa 41 Baranowicze, ul. Narutowicza 70

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz